Dziś: Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Środa, 29 maja 1935 r. Nr. 146

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

PRZEGRANA ROOSEVELTA

N.R.A. sprzeczne z Konstytucją

WASZYNGTON, 28. 5. Trybunał najwyższy Stanów Zjednoczonych A. P. uznał jednomyślnie za akt, *sprzeczny z konstytucją, udzielenie Prezydentowi Rooseveltowi przez kongres pełnomocnictwo, upoważniających go do stworzenia N. R. A.* (National Recovery Administration) i narzucenie przemysłowi prywatnemu kodeksu, regulującego warunki pracy i płac.

Trybunał Najwyższy uznał również że ustawa, uchwalona w końcu r. ub., *o pięcioletniem moratorjum dla hipotecznych długów rolniczych, jest sprzeczna z konstytucją.* Długi te wynoszą około 12 miljardów dolarów.

W ten sposób decyzja Trybunału *kładzie kres śmiałemu, głośnemu i początkowo bardzo popularnemu eksperymentowi gospodarczemu prezydenta Roosevelta.*

Przypomnieć należy, że utworzenie NRA., na której czele początkowo stał gen. Johnson, nastąpiło wkrótce po objęciu rządów przez Roosevelta. Jej zadaniem było *uregulowanie warunków pracy w poszczególnych gałęziach przemysłu* przez skrócenie czasu pracy i ustalenie zarobków. Miało to przyczynić się decydująco do zwalczenia kryzysu.

Eksperyment ten wprawdzie zawiódł jako wszechleczący kryzys środek, ale przedwczesne i zbyt śmiałe byłoby twierdzenie, że nie wniósł pewnych i dodatnich pierwiastków do życia społeczno - gospodarczego.

LONDYN, 28. 5. Prasa angielska przywiązuje *wielkie znaczenie do wczorajszej decyzji trybunału najwyższego w sprawie N. R. A.*

Dzienniki przewidują, iż prezydentowi Rooseveltowi *nie pozostanie nic innego jak przedłożenie kongresowi pewnych zmian w obecnej ustawie N. R. A.,* celem uzgodnienia jej z konstytucją i niemarażania się na przyszłość na tak przykre niespodzianki.

WRAŻENIE W SPOŁECZEŃSTWIE.

WASZYNGTON, 28. 5. PAT. Wczorajsza decyzja Najwyższego trybunału budzi rozbieżne uczucia w szerokich kołach społeczeństwa. Decyzja *sprawiła wrażenie bomby.* Pierwszym wynikiem decyzji będą niewątpliwie trudności, które powstaną, gdy przedsiębiorcy nie zechcą skorzystać z zarządzenia trybunału i zastosować miarę płac i prac, które były przed wprowadzeniem N. R. A. Dwa największe związki robotnicze górników i włókniarzy *zapowiedziały strajk,* gdyby robiono tego rodzaju próby. Wśród zarządzeń, projektowanych dla stworzenia wyjścia z obecnego stanu istnieje projekt, by kongres udzielił prezydentowi Rooseveltowi *tymczasowego prawa regulowania stosunku między pracą a kapitałem w okresie przejściowym.*

Prasa naogół uważa decyzję trybunału za słuszną i sprawiedliwą, chociaż najbardziej zawzięci przeciwnicy N. R. A. są w ocenie sytuacji bardziej wstrzemięźliwi.

Przywódcy stronnictw rządowych sądzą, że projekt ustawy o gospodarce rolnej nadający sekretarzowi stanu spraw rolnictwa szerokie pełnomocnictwa winien być skorygowany, by nie spotkał go w trybunale ten sam los co N. R. A.

Średnie wykształcenie

daje prawo wyborcze do Senatu

WARSZAWA, 28.5. — **Dziś o godz. 10 rano, wznowiły swe obrady połączone grupy konstytucyjne klubu B.B. Na wstępie zakończono dyskusję nad projektem ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Następnie przystąpiono do dyskusji nad ordynacją wyborczą do Senatu. Dyskusję tę zakończono, przyjmując zmieniony projekt z pewnemi zmianami. W toku dyskusji mianowicie zgłoszono szereg poprawek,z których najdonioślejszą była poprawka, przyznająca czynne prawo wyborcze do Senatu obywatelom, posiadającym ukończone średnie wykształcenie. Poprawka ta została przyjęta.

W ten sposób zmieniono całkowicie podstawę wyborczą Senatu, przechodząc od pierwotnej zasady elity, opartej na „zasłudze lub zaufaniu" do zasady zwykłego wykształcenia oświatowego.

WARSZAWA, 28. 5. (tel. wł.) Na sobotę zostało zwołane posiedzenie klubu B. B. W.R.

Posiedzenie Sejmu odbędzie się prawdopodobnie dn. 4 czerwca rb.

RZĄD FRANCUSKI

PRZECIWNIKIEM DEWALUACJI

PARYŻ, 28.5. (PAT). Agencja Havasa donosi: Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o pełnomocnictwach dla rządu w celu uzdrowienia finansów, ożywienia życia gospodarczego i utrzymania waluty.

Dyskusja nad projektem w Izbie rozpocznie się w czwartek.

W komunikacie ogłoszonym w pismach rząd oświadcza, że jest stanowczym przeciwnikiem dewaluacji i nie upatruje w sytuacji finansowej żadnego niebezpieczeństwa dla waluty.

Delegacja na międzynarodową sesję

konferencji pracy

WARSZAWA, 28.5. (PAT). Na rozpoczynającą się w dniu 4 czerwca w Genewie XIX-tą sesję Międzynarodowej Konferencji Pracy wyjeżdża z Polski delegacja rządowa w następującym składzie: delegat i przewodniczący delegacji p. **dr. Stanisław Jurkiewicz, delegat p. Mieczysław Biesiekierski, nacz. wydz. Zatrudnienia Imigracji** w Min. Op. Społ., zastępca delegata **p. Józef Zagrodzki,** nacz. Wydz. Ochrony Pracy w Min. Op. Społ., doradcy techniczni p. **Seweryn Horszowski,** radca, p. inż. górn. **Aleksander Stern, p. dr. Stanisław Fischlowitz.**

Jednocześnie udaje się na wspomnianą sesję delegacja pracodawców w następującym składzie: p. inż. **Marjan Szydłowski, dyr. Centr. Związku Przemysłu Polskiego p. Mieczysław Jastrzębski, kierownik Wydz. Pracy Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, p. Czesław Wieniawa-Chmielewski, dyr. Związku Pracodawców Górnośląskich Przem. Górniczo-Hutniczego, p. inż. Eugeniusz Górkiewicz, dyr.** Towarzystwa Kopalń Skarbowych. „Skarboferm" **p. inż. Marjan Przybylski, dyr. Katowickiej Spółki Akcyjnej dla Górnictwa i Hutnictwa p. inż. Jan Wengris, dyr. Spółki Akc. Kopalń Węgla „Saturn" p. Witold Smyjewski, prezes Związku Hut Szklanych, dyr. Belgijskiej Spółki Akc. Południ. Polskich Hut Szklanych p. Zygmunt Renglewski, prezes sekcji butelkowej Związku Hut Szklanych w Polsce.**

W skład delegacji robotniczej wchodzą: delegat p. **Jerzy Szurig,** sekretarz generalny Związku Związków Zawodowych; doradcy techniczni: p. **Michał Grajek,** prezes Zjednoczenia Zaw. Polskiego, p. **Władysław Szczucki,** sekretarz generalny Związku Zaw. Drukarzy i Pokrewnych Zawodów, p. **Wiktor Kosiński,** sekretarz generalny Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, p. **Eugenja Waśniewska,** pos. na Sejm, członek Wydz. Wykonawczego Unji Związ.Zaw. Prac. Umysłowych.

Zakończenie

DŁUGOTRWAŁEGO STRAJKU.

CZĘSTOCHOWA, 28. 5. (tel. wł.) Dzisiaj został przerwany, trwający od 12 marca rb. strajk w papierni.

Robotnicy wyrazili zgodę na arbitraż Min. opieki społecznej.

P.P.S. dementuje

WARSZAWA, 28. 5. (tel. wł.) Przywódcy PPS. dementują pogłoski, jakoby miało nastąpić połączenie z grupą Jaworowskiego i Moraczewskiego.

Natomiast stwierdzają, że wielu członków tych partyj zgłasza akces do PPS.

Podwyższenie stopy dyskontowej

WE FRANCJI.

PARYŻ, 28.5. (PAT). W dniu 28 bm. Bank Francji poraz trzeci w ciągu 5 dni podwyższył stopę procentową.

Stopa dyskontowa została podwyższona z 4 do 6 proc., stopa zaliczek pod zastaw złota z 5 i pół do 7 proc., stopa od pożyczek 30 dniowych pod zastaw papierów 4 do 6 proc.

Jak wiadomo pierwsza podwyżka stopy procentowej miała miejsce 23 maja, druga 25 maja i obowiązywała od dnia 27 b.m.

Rewizja procesu

WALDEMARASA.

BERLIN, 28.5. (PAT). Z Kowna donoszą: Najwyższy trybunał litewski rozważał dziś skargę kasacyjną b. premjera litewskiego Waldemarasa, który wyrokiem sądu apelacyjnego skazany został na 6 miesięcy więzienia za artykuł zamieszczonym w jednym z czasopism. Trybunał ze względów formalnych wyrok uchylił i nakazał rewizję procesu.

Prof. Waldemaras odbywa obecnie karę 12 lat więzienia, na które został skazany po próbie zamachu stanu, dokonanej w dniu 7 czerwca 1934 r.

Nowy wiceprezydent

WARSZAWY.

WARSZAWA, 28. 5. (tel. wł.) Wobec zgonu wiceprezydenta miasta śp. Zawistowskiego wyłoniła się sprawa obsadzenia wakującego stanowiska. W tej chwili mówi się o mianowaniu na wiceprezydenta obecnego dyrektora departamentu budżetowego, p. Nowaka (pochodzącego z Dąbrowy Górniczej. Red.). Ostateczny wybór kandydata nastąpić ma w tych dniach.

Wcielenie do podchorążówek

NASTĄPI JUŻ W CZERWCU

WARSZAWA, 18.5. (tel. wł.) W roku bieżącym wcielenie poborowych z cenzusem do podchorążówek nastąpi w połowie czerwca, w przeciwieństwie do praktyki ostatnich lat, w których wcielenie następowało we wrześniu.

Również termin wnoszenia podań o przyjęcie do szkół podchorążych, kształcących oficerów zawodowych, ustalono dla lotnictwa na dzień 15 czerwca, dla pozostałych zaś broni na dzień 1 lipca.

Pożar pałacu

BISKUPA ŁOSIŃSKIEGO.

KIELCE, 28. 5. (tel. wł.) W nocy z 26 na 27 bm., w zabudowaniach przylegających do pałacu ks. biskupa kieleckiego przy ul. Nowej, wybuchł pożar. Zapaliła się tylna ściana cieplarni, a następnie szczyt drewnianej szopy.

Dzięki natychmiastowej akcji straży ogniowej pożar stłumiono. Krążą pogłoski, że ogień był podłożony.

Zlot Sokołów

W KRAKOWIE.

KRAKÓW, 28. 5. PAT. Z okazji 50-lecia założenia gniazda krakowskiego „Sokoła" odbędzie się dn. 29 i 30 czerwca br. wielki jubileuszowy zlot Sokoła w Krakowie. Na zlot przybędzie kilka tysięcy sokołów, w tem przeszło 3.000 ćwiczących.

Równocześnie ze zlotem odbędzie się zjazd członków b. drużyn polowych sokolich pieszych, konnych, dla uczczenia 25-lecia ich powstania oraz 20-lecia czynu zbrojnego w szeregach Legjonów Polskich.

W czasie zlotu sokolstwo polskie złoży hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego w krypcie na Wawelu oraz weźmie zbiorowy udział w sypaniu kopca jego imienia na Sowińcu.

Nadmiar ochotników

DO ARMJI NIEMIECKIEJ

BERLIN, 28. 5. PAT. N.B.I. donosi, że wobec ogromnego napływu ochotników do armji przyjmowanie zgłoszeń będzie zamknięte 15 czerwca 1 lipca br.

Przyjaźń

ANGIELSKO - AMERYKAŃSKA.

LONDYN, 28.5. (PAT). Agencja Reutera donosi: Minister Eden wygłosił dziś przemówienie, w którem oświadczył: Przyjaźń W. Brytanji ze Stanami Zjednoczonemi jest pierwszorzędnej doniosłości. Przyjaźń ta istnieje i będzie wzrastała. Wszystko co będzie można zrobić, aby ją rozszerzyć uczynimy z całą gorliwością.

Polityka zagraniczna rządu narodowego niezmiennie opiera się na Lidze Narodów, która jest nietylko wyrazem ideałów, ale instrumentem praktycznym dla regulowania sporów pomiędzy państwami.

Córki na sprzedaż

Haniebne zwyczaje w Japonji

Jak głęboko, pomimo pozornego „ucywilizowania", Japończycy tkwią jeszcze w barbarzyństwie, tego dowodem *rewelacje jednego z angielskich korespondentów w Tokio*.

Według danych, opublikowanych przez *„Związek japońskich kobiet postępowych"*, w roku ubiegłym *około czterdzieści tysięcy młodych dziewcząt, przeważnie córek rolników, producentów jedwabiu, sprzedanych zostało handlarzom, skupującym ten „żywy towar" dla właścicieli przedsiębiorstw, gdzie młode kobiety otrzymują „edukację" na — gejsze.*

Oburzający ten dla Europejczyka objaw sprzedaży córek przez własnych rodziców, ma podkład ekonomiczny. Oto w przeciwieństwie do zwykłego farmera, który hoduje to, co sam z rodziną, lub jego bydło spożywa — producent jedwabiu hoduje wyłącznie drzewa morwowe, dające pożywienie tylko jedwabnikom. Lecz drzewa te muszą być użyźniane, tak jak to bywa z każdym hodowanym produktem a to znów wymaga nakładu, którego drobny rolnik w okresie niekorzystnej konjunktury rynkowej, uiścić nie może.

W czasach normalnych, córki stanowią „aktywum" w bilansie producenta jedwabiu, gdyż są bezpłatną siłą roboczą; natomiast w okresie kryzysowym *uważane są za zbędny balast, obciążający nieprodukcyjnie budżet domowy*. To też ojcowie liczniejszych rodzin chętnie wyzbywają się nadmiaru „błogosławieństwa" do rąk handlarzy „gejsz". Targ w targ, interes zostaje ubity, przyczem taki „czuły" rodzic zwykle ceni swój „towar" na kilkanaście tysięcy złotych...

Tak było jeszcze kilka lat temu. *Obecnie ceny spadły do niebywale niskiego poziomu* i farmer jest zadowolony, gdy za swoją „pociechę" otrzyma choćby — sto złotych. Bierze i to gdyż za tę sumę będzie mógł nabyć kilka tonn sztucznego nawozu dla swych drzew morwowych, którym oczywiście pod żadnym warunkiem nie wolno dać zmarnieć.

Sprzedaż dziewcząt w Japonji, odbywa się całkiem jawnie i *tolerowana jest przez prawo.* I nietylko tolerowana, gdyż w razie ucieczki od „nabywcy" *młoda kobieta tropiona jest przez władze policyjne* i, ujęta, odprowadzona do jej właściciela, który ze swej strony nie omieszka zastosować surowych kar, do chłosty bambusowej włącznie, aby raz na zawsze zniechęcić gejszę do porzucania miejsca jej przymusowego pobytu.

A jak dziewczęta same odnoszą się do tego niegodnego handlu? Jest rzeczą znamienną, że większość ich marzy o tem, by — *wydostawszy się z nędznego środowiska domu rodzicielskiego — zostać słynną gejszą*, spowitą w lśniące szaty, osypaną błyszczącemi klejnotami... I w rzeczy samej, bywają wypadki, że *taka córka ubogiego farmera, przyjęta zostaje w roli gejszy do domu patrycjusza*, gdzie zaliczona do rodziny, *żyje beztroskiem życiem*... do czasu! Bo jak wszędzie na świecie, tak i w krainie „Wschodzącego Słońca" łaska pańska na pstrym koniu jeździ i, pewnego dnia, *nieszczęsna gejsza może znaleźć się na ulicy*, zmuszona szukać zarobku w nocnym lokalu...

Dziewcząt, zabawiających gości tańcami i śpiewem, jest w samem Tokio około *siedmiu tysięcy — jak głosi oficjalna statystyka*. Pracują one „komisowo" na rzecz swych agentów, których zysk z tego źródła w roku ubiegłym wyniósł ponad dwadzieścia miljonów złotych!

Życie gejszy w tym kraju przecudnej przyrody i huczących wulkanów — powiada cytowany korespondent — jest tak bogate w niesamowite epizody, że *żałować należy, iż dotąd nie znalazł się muzyk - artysta, na miarę Pucciniego, któryby w dziale muzycznym odtworzył życia koleje takiego „rajskiego ptaka"*.

Starzy bolszewicy

przeszkadzali władcom Rosji

Z Moskwy donoszą: Na wniosek komisji kontroli, funkcjonującej przy C. K.W.K.P. rozwiązano stowarzyszenie *„starych bolszewików"*. Organizacja ta składała się z weteranów ruchu rewolucyjnego i starych współpracowników Lenina. M. in. wybitną rolę w tej organizacji odgrywała *wdowa po Leninie Nadieżda Krupskaja*. Rozwiązanie tak zasłużonego dla komunizmu stowarzyszenia nastąpiło wskutek poważnych tarć na tle oceny obecnej sytuacji Sowietów, a bezpośrednim powodem rozwiązania było przyjęcie kilku nowych członków, którzy zdaniem naczelnego kierownictwa partji nie odpowiadali wymaganiom statutu organizacji. Jak wiadomo, *wdowa po Leninie Krupskaja niejednokrotnie już zajmowała w ważnych kwestjach zasadniczych stanowisko odbiegające od t. zw. generalnej linji partji.*

Likwidacja towarzystwa starych bolszewików wywarła w Moskwie ogromne wrażenie. Jak wyjaśniają, towarzystwo, przyjmujące członków partji z 18-letnim stażem partyjnym, *musiałoby w roku przyszłym przyjąć kilkadziesiąt tysięcy nowych członków*, którzy wstąpili do partji już po rewolucji, co wobec zwiększającej się ostatnio liczebności szeregów partyjnych, groziłoby stworzeniem „partji w partji".

W związku z likwidacją należy zwrócić uwagę na ustęp regulaminu towarzystwa, nakazujący (wedle małej encyklopedji sowieckiej) *„ujawnianie w drodze wymiany opinji poglądów starych bolszewików na zagadnienie współczesności z punktu widzenia ich rewolucyjnego doświadczenia*, oraz wywieranie wpływu na szerokie masy młodszych towarzyszy w duchu starych tradycyj".

Specjalne pociągi popularne

do Krakowa

WARSZAWA, 28.5. (PAT). W celu umożliwienia najszerszym kołom społeczeństwa odbycia pielgrzymki do trumny Marsz. Piłsudskiego na Wawelu oraz wzięcia udziału w sypaniu kopca Jego pamięci poświęconego, Min. komunikacji wprowadza specjalne pociągi popularne, któremi przejazd do Krakowa i zpowrotem wynosić będzie zależnie od odległości *od 2.50 — 12.50 zł.* Dopłata za zwiedzenie Wawelu, za nocleg i dojazd do Sowińca, gdzie sypany jest kopiec wynosić będzie 3 zł. od osoby. Członkowie stowarzyszeń i organizacyj społecznych korzystać będą przy przejazdach ze zniżek 50 proc. na mocy zaświadczenia, wydanego przez DOK. Specjalnie wyjeżdżającym grupom liczącym nie mniej niż 10 członków danego stowarzyszenia zniżka ta udzielana będzie w formie bezpłatnego przejazdu powrotnego. Koniecznym warunkiem uzyskania jej przez podróżnych wymienionych pociągów popularnych oraz przez członków stowarzyszeń jest wzięcie osobistego udziału w sypaniu kopca. Od osób niewypełniających tego warunku będzie pobierana dopłata do połowy taryfy.

KRAKÓW, 28. 5. PAT. Krypta św. Leonarda w katedrze na Wawelu, w której znajduje się grób Marsz. Piłsudskiego, może być odwiedzana w dnie powszednie od godz. 10 do 13 i od 14.30 do 17, w niedzielę i święta jedynie od godz. 14 do 18. W niedziele i święta przed południem ze względu na nabożeństwa katedralne, krypta jest zamknięta. Spowodu przemęczenia służby katedralnej oraz konieczności utrzymania należytego porządku w katedrze i grobach królewskich, przez które przewija się dziennie ponad 12 tysięcy osób, godziny wyznaczone na odwiedzanie krypty św. Leonarda *nie mogą być przedłużone.*

Czy będą tajne wybory

W SOWIETACH.

MOSKWA, 28. 5. Komisja konstytucyjna CIK'u związku sowieckiego, której przewodniczącym jest Stalin, poleciła wszechzwiązkowemu centralnemu zrzeszeniu związków zawodowych (WCSPS) predstawić w ciągu jednego miesiąca swe uwagi o wprowadzeniu tajnego głosowania przy wszelkich wyborach w związkach zawodowych. Komentując to zarządzenie, Kalinin podkreślił, że teraz komunistyczne władze związków zawodowych będą musiały przejść „czystkę" podczas wyborów, która dla wielu okaże się bardziej surową, niż wszystkie „czystki" partyjne, i że niejeden „biurokarta komunistyczny" będzie musiał rozstać się ze swą posadą.

Barbarzyńskie metody

WYSIEDLANIA Z MIAST SOWIECKICH.

BERLIN, 28.5. (PAT). N.B.J. donosi z Moskwy: rozporządzeniem komisarjatu do spraw wewnętrznych w Z. S. R. R. 600 osobom pochodzenia burżuazyjnego odebrano prawo pobytu w miastach Leningrad, Charków, Kijów, Kalinin, i Gorkij. Wszystkim tym osobom kazano opuścić wymienione miasta w ciągu 7-miu dni i wyznaczono na miejsce pobytu różne miejscowości w Azji Środkowej. Niektórzy wysiedleni pomimo pochodzenia burżuazyjnego zajmowali poważne stanowiska w Związku Sowietów.

Smiertelny wypadek

PODCZAS MECZU PIŁKARSKIEGO

BERLIN, 28.5. (PAT). Wedle doniesień z Wiednia w czasie meczu piłkarskiego, rozegranego między szkolnymi drużynami Hakoach i Waehring wydarzył się tragiczny wypadek.

Bramkarz Waehringu został tak silnie kopnięty w żołądek przez napastnika Hakoahu, że stracił przytomność. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nieszczęśliwy chłopiec zmarł wkrótce po zniesieniu go z boiska.

ANTONI HRAM.

ZEMSTA COWBOY'A

(współczesna powieść sensacyjna)

Druga część powieści p.t. Sobowtór doktora Bauma

22)

— —

Zapłacił należność, wypadł na ulicę i zatrzymawszy pierwszą wolną taksówkę, kazał wieźć się w kierunku zachodniej dzielnicy miasta.

Po trzech kwadransach wysiadł przy ostatnich domkach przedmieścia. Serce zabiło mu jak młotem, kiedy ujrzawszy nadchodzącego murzyna, zapytał go o bliższy adres Billa Monktona.

Czarny, snać dobrze obznajmiony w stosunkach panujących w podmiejskich zaułkach, obrzucił Ronickiego podejrzliwem spojrzeniem, sam widać, jak zresztą większość mieszkańców tego przedmieścia, nie mając czystego sumienia, uważał prawdopodobnie młodego, elegancko ubranego człowieka za przedstawiciela urzędu policyjnego.

Lecz i w tym wypadku pięciodolarowy bank okazał się silniejszym od obaw, jakie w przechodniu wzbudziła postać Ronickiego, bowiem bez chwili wahania wskazał widoczny stąd w odległości kilometra, położony przy drodze domek, obwiedziony wysokim parkanem.

Ronicki podążył we wskazanym kierunku, postanawiając od tej chwili zachować wszelką ostrożność.

W pierwszym więc rzędzie, udając zwykłego przechodnia, minął ową niepozorną farmę, ukrytą za dużym parkanem i ścianą bujnie rozrosłego żywopłotu. Jedyne, co mógł zauważyć z niewielkiego wzniesienia, jakie w tem miejscu stanowił nasyp szosy, to to, że poza ogrodzeniem panowała wyjątkowa cisza. Nie dochodził najmniejszy odgłos jakiejś pracy, lub ludzkiej rozmowy, ani nie widać było żadnego ze zwierząt domowych, które w podmiejskich okolicach stanowią główny, dobrze rentujący się zbyt farmera.

To wszystko ośmieliło Ronickiego do tego stopnia, że szybko zboczył z drogi i, podkradłszy się pod sam parkan, ukryty w gąszczu żywopłotu, począł czynić dalsze obserwacje poprzez szczeliny między deskami ogrodzenia.

Nie zauważył tylko, że wdzierając się między kolczaste zarośla, zahaczył nogą o cienki, niewidoczny prawie drut dzwonka alarmowego, okrążający całą farmę w odległości dwóch metrów od parkanu.

Zaledwie jednak zajął posterunek obserwacyjny, dostrzegł wybiegającą na podwórze starą kobietę o odpychającym wyglądzie, która z pośpiechem odryglowała furtkę i wybiegła nazewnątrz dziedzińca.

Ronicki przycupnął w krzakach, widząc, że kobieta podąża wzdłuż płotu w jego stronę. Nie mógł jej teraz widzieć, a tylko po człapaniu drewnianych chodaków orjentował się, że stara obchodzi parkan dokoła.

Kiedy po kilku minutach furtka skrzypnęła powtórnie i odgłosy kroków dochodziły już teraz z podwórza farmy, Ronicki odetchnął z ulgą, gdy, jak mu się zdawało, nie dostrzeżony przez starą, mógł dalej z bezpiecznego ukrycia obserwować cały dziedziniec podejrzanej farmy.

Teraz dopiero zauważył z zadowoleniem, że miejsce, jakie sobie tu obrał, było jedynym punktem, nadającym się do celów śledzenia wszystkiego, co dzieje się na wewnątrz, gdyż tylko tutaj szpary między deskami nie były pozabijane szerokiemi listwami, i tylko tutaj żywopłot tworzył obszerną, dobrze zamaskowaną kryjówkę.

Lecz kiedy w duchu błogosławił tę chwilę natchnienia, które zaprowadziło go odrazu w to miejsce, — nagle stała się rzecz nieoczekiwana: — uszu doleciał jakiś złowrogi zgrzyt, ziemia zakołysała mu się pod nogami i, zanim zdążył przedsięwziąć jakąkolwiek myśl o ratunku, — runął na dno [illegible] w nieprzeniknione mroki.

ROZDZIAŁ VII.

W szponach zbrodniarzy

Stara Agata nie posiadała się z radości. Ptaszek — jak powtarzała — sam wpadł w nastawione sidła, co niepomiernie już ułatwiało zrealizowanie śmiałego planu, jaki opracowała w czasie długich godzin bezsennej nocy. Należało jednak działać szybko, gdyż, jak mogła wywnioskować z obecności Ronickiego pod ich farmą, kryjówka Anity została w jakiś sposób odkryta. Tak czy owak, należało się wyrzec domku, nie przedstawiającego zresztą większej wartości, wymusiwszy na Childsie okup, szukać wraz z Billem jakiejś bezpiecznej kryjówki.

(D. n.)

Poprawka w projekcie ordynacji

Jak już donosiliśmy, propozycja konserwatystów na zebraniu grupy konstytucyjnej posłów i senatorów BB idąca w tym kierunku, by — obok ustalania kandydatur poselskich przez zgromadzenia wyborcze delegatów samorządu terytorjalnego i gospodarczego — także wyborcy w określonej liczbie np. 500 wyborców, mogli bezpośrednio wysuwać kandydatów poselskich — propozycja ta została przez Prezesa gabinetu p. Sławka odrzucona. Miał on się podobno zgodzić tylko na to, ażeby grupa 500 wyborców mogła mieć pośredni wpływ i to minimalny, na kwestję kandydatur.

Pierwotnie sądzono, że 500 podpisów, rejentalnie zalegalizowanych wystarczy do postawienia kandydatury poselskiej. Tymczasem obecnie prasa warszawska donosi, że 500 wyborców będzie mogło tylko wysłać delegata na zgromadzenie do udziału w niem i głosowaniu, ustalającem kandydatury poselskie. To zbliża już oczywiście wartość praktyczną „poprawki" prawie do zera.

Bo cóż? Waga głosu delegata z ramienia owych 500 wyborców zginęłaby całkiem wśród około 150 delegatów samorządu terytorjalnego i gospodarczego, związków zawodowych itp. Nawet 10 delegatów, powołanych przez 5000 wyborców, miałoby wpływ znikomy. A jak wyglądać będą pod względem swej niezawisłości politycznej delegaci „samorządowi" itp. w olbrzymiej swej przewadze, to z przyczyn wiadomych jest jasne.

Dlatego powtarzamy, że wartość praktyczna „poprawki" wspomnianej jest niezbyt oddalona od zera.

A strona zasadnicza kwestji: zgodność „poprawionego" w ten sposób projektu z konstytucją, uchwaloną świeżo właśnie przez Blok Bezpartyjny współpracy z rządem? Pod tym względem nie zachodzi żadna zmiana na korzyść, „poprawka" bowiem nie zmienia faktu, że projektowany system wyborczy nie odpowiada warunkom wyborów ani powszechnych, ani równych, ani bezpośrednich, a zważywszy rozpowszechniony w Polsce analfabetyzm, wybory, wymagające umiejętności czytania nazwisk, nie byłyby w praktyce nawet tajnemi.

Tymczasem nie należy zapominać, że wszelka działalność publiczna, a zatem także i przedewszystkiem sprawowanie rządów musi podlegać kontroli. Tej prawdy nikt nie kwestjonuje poza może tylko grupką ciasnych doktrynerów, w których umysłach zasada kontroli, wykonywanej przez przedstawicielstwo narodowe, nie może pogodzić się z ich elitarno-autorytatywnemi koncepcjami ustrojowemi.

Także i nasza nowa konstytucja, bardzo daleko posunięta w kierunku władzy odpowiedzialnej tylko „wobec Boga i historji", uznaje konieczność kontroli nad działalnością rządu i porucza tę kontrolę Sejmowi. Art. 31 konstytucji głosi, że „Sejm sprawuje funkcje ustawodawcze i kontrolę nad działalnością rządu", poczem wylicza szczegółowo, na czem ta kontrola ma polegać.

Między zadaniami Sejmu a sposobem jego tworzenia powinna zachodzić ścisła zależność. Ordynacja wyborcza powinna uwzględniać zarówno zawarte w konstytucji prawa polityczne obywateli, jak i te jej intencje, które zmierzają do stworzenia z Sejmu organu rzeczywistej, wszechstronnej i skutecznej kontroli nad działalnością rządu.

Taką zaś może być tylko kontrola, sprawowana przez ludzi jak najmniej zależnych od rządu. Niezależność jest podstawowym warunkiem kontroli. Musi to być niezależność tak osobista, jak i polityczna. Parlament, złożony w całości z posłów, „współpracujących z rządem", nie może spełniać należycie funkcyj organu kontrolującego.

Sukces „Halki" W HAMBURGU.

W operze państwowej w Hamburgu odbyła się premjera „Halki", pierwsze przedstawienie tej opery na terenie Niemiec. Na zaproszenie generalnej intendentury opery przybył do Hamburga wicedyrektor Towarzystwa szerzenia sztuki polskiej wśród obcych i sekretarz generalny Polskiej Unji intelektualnej dr. Aleksander Guttry, celem wygłoszenia odczytu o narodowych i ludowych walorach „Halki". Odczyt, który zaznajomił słuchaczy niemieckich z tłem epoki, w której powstała „Halka", przyjęty został gorąco przez publiczność i prasę.

Uroczysta premjera odbyć się miała w obecności ambasadora p. Lipskiego, spowodu żałoby narodowej jednak przedstawiciele Polski nie wzięli udziału w przedstawieniu, którego nie można już było odwołać, tembardziej, że raz już odroczono premjerę wobec zapowiedzianego przyjazdu p. ambasadora.

Opera odniosła wielki sukces. Władysław Ladis, brat Jana Kiepury, bisować musiał arję „Szumią jodły" po polsku. Artystów wywoływano po skończonem przedstawieniu kilkanaście razy.

Nietylko pisma hamburskie, lecz cała prasa niemiecka domaga się, aby wszystkie opery niemieckie wprowadziły „Halkę" do swych stałych repertuarów.



NOWA KONFE[illegible]NCJA POKOJOWA?

W kołach politycznych kursują pogłoski o zamiarze Anglji zwołania w Hadze (na ilustracji) konferencji międzynarodowej dla zabezpieczenia pokoju.

Niema zarobków, niech będzie spokój

Co się dzieje w miasteczku S.?

„Hajnt" (nr. 111) w korespondencji z Wileńszczyzny opisuje upadek miasteczek żydowskich w tej dzielnicy. Jako przykład może służyć jakieś miasteczko, zaczynające się na literę S. Autor pochodzi z niego i przybył właśnie w tamte strony na święto Pesach. To święto wypadło łącznie z Wielkanocą katolików i prawosławnych. Dawniej ta łączność świąt powodowała taki dopływ gotówki do kieszeni żydowskich, że

— stanowiło to gorączkowy okres dla małomiasteczkowego handlu i było źródłem dochodów na życie w ciągu kilku miesięcy letnich.

Dopływ do owego miasteczka ludności wiejskiej był nikły, bo ludzie nie mają pieniędzy. Żydzi nie mogli handlować, w dodatku miejscowych żydów przeraził przyjazd sekwestratora, który chciał wykorzystać targi w okresie świątecznym dla uregulowania należności podatkowych. Żydzi w obawie zdradzenia się, że mają pieniądze na tranzakcje handlowe, stracili swobodę ruchów. Autor porównywa miasteczko S. przedtem i obecnie:

— Miasteczko S. zawsze odznaczało się swoją odwagą. Posiadało ono dumną młodzież. Tym razem miasteczka nie poznałem: nastrój przygnębiony, okropny lęk o dzień jutrzejszy.

Powstała niechęć do żydostwa:

— Judofobja jest tutaj nowem zjawiskiem. Kiedyś żydzi żyli tutaj w zgodzie z sąsiadami chrześcijanami, również z wieśniakami. Ostatnio to zgodne pożycie pękło się. Co się stało właściwie? Nikt nie może dać na to ścisłej odpowiedzi.

Wpływ endecji:

— Faktem jest, że przeniknął tutaj silny wpływ młodych endeków, a mówią, że nawet aż tutaj przeniknęli ludzie z ONR.

W miasteczku Ostrowiec, pod Wilnem, w czasie targu uczyniono napad na żydów. Za karę miejscowa władza zabroniła okolicznym włościanom w ciągu miesiąca przybywać na targ do miasteczka. Ludzie szepcą, że takiż napad ma nastąpić również w miasteczku S.

— Mówi się o delegacji do rab. Rubinsteina w Wilnie, aby interwenjował u wojewody wileńskiego.

W Ostrowcu przed świętem Pesach wybuchła bójka między żydami i młodzieżą spośród ludności rdzennej. Sklepy w ciągu kilku godzin były zamknięte:

— Podczas świąt miasteczko było wymarłe. Mieszkańcy żydzi obawiali się wyjść na ulicę, zwłaszcza wieczorami. Nie jest wskazane „plątać się pod nogami". Jeżeli niema zarobków, to niech będzie przynajmniej spokój.

Memento carskiej Rosji

Wspomnienie o bitwie pod Cuszimą

Minęło właśnie 30 lat od bitwy pod Cuszimą. Mało było bitew, któreby w sposób tak wyraźny, niby kamienie etapowe, zaznaczały dokonujący się stopniowo w ciągu długich lat *rozwój narodu*, manifestując nagle jego siłę i znaczenie, jak właśnie bitwa cuszimska. I dlatego obecna rocznica tego, co się rozegrało w ciągu paru popołudniowych godzin *w dniu 27 maja 1905 r.*, przedstawia nietylko ciekawe wspomnienia, ale zarazem żywy interes. Ujawniła bowiem ta bitwa po raz pierwszy w całej potędze — *światową rolę Japonji*, która z lokalnego państwa wschodnio-azjatyckiego stała się odrazu jednym z głównych czynników na arenie międzynarodowej.

Gdy nad wodami cieśniny Koreańskiej *padały pierwsze strzały armatnie między flotą rosyjską admirała Rozdiestwieńskiego, a japońską admirała Togo*, to nie była to tylko walka genjalnego wodza przeciwko mniej zdolnemu, nietylko próba sił między flotą doskonale przygotowaną i zupełnie do akcji zbrojnej niegotową, ale były to przedewszystkiem zapasy narodu namiętnie zdążającego do zdobycia potęgi, przenikniętego jednem dla wszystkich uczuciem, przeciwko narodowi wewnętrznie rozprzężonemu, nie wiedzącemu o co i dla kogo walczy, który wychowany przez skorumpowaną administrację *jaknajmniej był przygotowany do zdania wielkiego egzaminu*. Słowa zwycięskiego admirała po zakończeniu bitwy, że „*zasługę zwycięstwa przypisać należy nie jakiejkolwiek istocie ludzkiej, ale cnotom Mikada i jego przodków*", były właśnie złożeniem świadectwa tej wielkiej prawdzie: zwyciężył bowiem cały naród, zwyciężyła jego umiejętnie zorganizowana zbiorowa siła.

Sposób przygotowania bitwy cuszimskiej przez Japończyków, zastosowanie przez nich (po raz pierwszy w dziejach) najnowocześniejszych metod walki morskiej — *wykazały światu, czem jest i czem być może ten kraj dotąd mało znany i powszechnie niedoceniany*. Zarazem jednak pokazało się, czem była ówczesna Rosja.

Dziś, z materjałów historycznych, wiemy aż nazbyt dokładnie, jaka to „*wyprawą na śmierć*" była *podróż floty rosyjskiej w jak fatalnym stanie wysłano ją w bój i jak zdeprymowany był nastrój całej prawie załogi*. Ale z perspektywy historycznej tem też jaskrawiej występuje bitwa pod Cuszimą jako *groźne ostrzeżenie dla carskiej Rosji* i tych, którzy nią władali, że cały jej ustrój państwowy był spróchniały, a zewnętrzne pozory silnej władzy przykrywały *powszechną apatję i bierność społeczeństwa*. Nie minęło 13 lat, a cały ustrój carskiej Rosji — chociaż w wojnie światowej skorzystano już ze smutnych doświadczeń wojny japońskiej — runął pod naporem rewolucji, wskutek tego właśnie, że *władcy Rosji nie zrozumieli prawdziwego znaczenia tego „memento"* nie zrozumieli, iż nie może się rozwijać ani nawet utrzymać ustrój państwowy, jeśli w innym kierunku idzie góra społeczeństwa, a w innym doły.

Z DNIA

ZNAMIENNY ARTYKUŁ.

Organ kół wojskowych „Polska Zbrojna", pisze:

„Niech nam wolno będzie tu wyrazić pewność, że całe życie narodu, którego cząstką jesteśmy, mimo poniesionej straty, pójdzie dalej naprzód wytyczoną drogą odpowiedzialnych obowiązków wobec państwa, że pójdzie ono naprzód spokojnie, miarowo i w tempie. Nietylko wojsko, ale wszystkie inne dziedziny życia zostały, z uwzględnieniem właściwej miary zasad karności i swobody, zmontowane. Maszyny są gotowe do działania".

„Polska Zbrojna" opowiada się dalej za zdwojonem poszanowaniem prawa i stwierdza, że rzeczą konieczną jest walka idei i programów.

„Rozumiemy, że wielki autorytet nieodżałowanego Marszałka musi być zastąpiony zdwojonem poszanowaniem prawa i porządku publicznego. Rozumiemy, że w społeczeństwie musi toczyć się walka idei, poglądów i programów. Nie widzimy atoli powodu, aby te użyteczne procesy ścierania się opinii i programów mogły kogokolwiek, urzędnika czy obywatela, zwolnić od zasadniczego i podstawowego zadania utrzymania tempa w pełnieniu obowiązków czynnej pracy twórczej na wszystkich odcinkach razem i na każdym z osobna".

„Polska Zbrojna" zwraca uwagę na wielkość oczekujących Polskę zadań.

„Czas maszeruje. Zadania do wykonania się gromadzą. Tempo zbrojeń tempo wysiłków technicznych szeregu potęg europejskich przybiera szybkość wprost zawrotną. Polska musi utrzymać się na pierwszorzędnem miejscu w wyścigu pracy.

W tej chwili nie wolno w żałobie opuszczać rąk, ani poddawać się nastrojom wyczekiwania ze szkodą dla ciągłości prac podstawowych. Niczego, co może być zrobione dzisiaj, na jutro odkładać nie wolno...

Pierwszorzędną tu sprawą jest tempo pracy.

Czas maszeruje. Jest pół po dwunastej".

„KURJER LWOWSKI".

Zarząd główny Stronnictwa Narodowego ogłosił następujący komunikat:

Zarząd główny Stronnictwa Narodowego niniejszem podaje do wiadomości ogółu, że „Kurjer Lwowski" w obecnym stanie rzeczy, po dokonanych w składzie jego redakcji zmianach nie jest wyrazem kierunku reprezentowanego przez Obóz Narodowy.

Racjonalna pielęgnacja twarzy

systematyczne oczyszczanie skóry, masaże, parówki, naświetlania, natryski, kąpiele twarzy, maseczki i wiele innych zabiegów, jakiemi współczesna kosmetyka rozporządza ma wielkie znaczenie hygieniczne i zapobiegawcze przed różnemi niepożądanemi naleciałościami, jak: tworzenie się zmarszczek bródd, zwisających policzków i podbródka pryszczy, wągrów i t. p. Zabiegi kosmetyczne nadają cerze wszelkich cech zdrowia, naturalnego kolorytu i świeżości.

Należy pamiętać też o tem, że każda skóra wymaga indywidualnej pielęgnacji i do stosowania odpowiednich dla danej cery środków kosmetycznych, nie należy zatem kupować kremu przed uprzedniem zasięgnięciem fachowej porady.

Bezpłatnych porad udziela

GABINET KOSMETYCZNY „Uroda"

WŁDYSŁAWY WNUKOWEJ
dyplom. kosmet.
Sosnowiec, 3-go Maja 15.

Niewolno niszczyć
majątku państwowego

W Dąbrowie centralnym punktem miasta stał się **plac przed szkołą górniczą**, gdzie przy pomniku, wzniesionym ku uczczeniu pamięci poległych w walkach o wolność kraju żołnierzy, odbywają się wszelkiego rodzaju manifestacje i zgromadzenia publiczne.

Ostatnio np. z racji śmierci Marszałka Piłsudskiego **odbyło się na wspomnianym placu zgromadzenie żałobne**, z udziałem wielotysięcznych rzesz ludności.

Cały duży plac, na którym urządzono kwietniki i zieleńce, jest starannie utrzymany, to też **niesłychanie kontrastowo odbija się od całości piękny w formie, lecz wręcz skandalicznie zaniedbany budynek frontowy** szkoły górniczo - hutniczej. Trzeba zaznaczyć, iż brudna i zaniedbana Dąbrowa przybiera stopniowo inny wygląd, gdyż zarówno stan domów, jak i ulic ulega korzystnemu przeobrażeniu, to też wspomniany budynek szkoły górniczej stanowi ciemną plamę, wywołującą uczucie wstydu, kiedy bowiem właściciel prywatnego domu zmuszony jest przepisami do utrzymywania swej posesji w należytym stanie, budynek państwowy i do pewnego stopnia historyczny, przypomina jakby jakieś baraki bezpańskie, lub dla bezdomnych. Na murach gmachu **tkwią tu i ówdzie resztki tynku**, którego większość dawno odpadła, a spod obnażonych murów widnieje sypiąca się cegła i jeżeli stan taki potrwa jeszcze pewien czas, budynkowi grozi nieuchronna zagłada.

Zdawałoby się, że jeżeli istnieje opieka nad starymi zabytkami, stanowiącymi niekiedy **tylko szczątki dawnych budowli i nie posiadającymi żadnej wartości**, to tembardziej należałoby dbać o budowle użytkowne, przedstawiające także pewną wartość historyczną, a takim właśnie jest wspomniany budynek szkoły górniczej, mającej piękną kartę w dziejach naszego przemysłu i ruchu niepodległościowego.

Zamiast troski i pietyzmu, widać **niedbalstwo**, gdyż na utrzymanie budynku **w należytym stanie** potrzebny jest nieduży wydatek, **tymczasem władze centralne głuche są na wszelkie wystąpienia w tej sprawie** i może dopiero wtedy, kiedy rozmiary zniszczenia przybiorą takie rozmiary, że **właściwie nie będzie już czego ratować**, może wówczas dopiero zacznie się obmyślać środki zaradcze.

W każdym razie dobra publicznego nie wolno niszczyć i **władze państwowe powinny świecić przykładem** i nie pozwalać na rozpadanie się gmachu użytkowego, przedstawiającego dużą i to różnorodną wartość. A jeżeli władze centralne wykazują tego rodzaju stosunek do własności państwowej, to **powinny wystąpić w tej sprawie miejscowe władze bezpieczeństwa**, gdyż budynek znajduje się przy ożywionej arterji tranzytowej ruchu kołowego, a opadający tynk, gzymsy i cegła łatwo mogą spowodować nieszczęśliwe wypadki, o co zresztą szkoła już miała nieprzyjemności.

Tak czy inaczej, musi się wreszcie znaleźć jakaś władza, która spowoduje remont budynku, gdyż obecny stan nie powinien być dłużej cierpiany, choćby z tego względu, że tego rodzaju dbałość o majątek państwowy zaszczytu władzom naszym nie przynosi.

Wystawa zbiorowa
szkół zawodowych w Sosnowcu

Pierwsza wystawa zbiorowa szkół zawodowych w Sosnowcu będzie otwarta w dn. 2 czerwca (niedziela) o godz. 11-ej w lokalu Państwowego Seminarjum męskiego. Wawel 1.

Wystawa ma na celu *zapoznanie społeczeństwa miejscowego z programem praktycznego nauczania w szkołach zawodowych* i z wytwórczością warsztatów szkolnych. Rodzice oraz młodzież szkolna a szczególniej szkół powszechnych, która po ukończeniu VI i VII klas s. p. stoi na progu decyzji *o wyborze dalszej drogi kształcenia się i zawodowego przysposobienia do życia*, znajdzie na tej wystawie wiele cennego materjału oraz wskazówek dla właściwego wyboru zawodu.

Wystaw trwać będzie od 2 czerwca do 12 czerwca. Otwarcie nastąpi uroczyście według następującego porządku: o godz. 9.30 *zbiórka szkół zawodowych i reprezentacji średnich szkół ogólnokształcących ze sztandarami* oraz zaproszonych gości przed Ratuszem, skąd wymarsz do kościółka kolejowego na nabożeństwo. Po nabożeństwie nastąpi zwiedzenie wystawy gospodarczej poczem *przemarsz do lokalu wystawowego przy ul. Wawel.* Otwarcie wystawy poprzedzi przemówienie przedstawiciela Izby rzemieślniczej radcy dyr. Wł. MaMzura. W wystawie biorą udział: Państwowa Szkoła Zawodowa Żeńska z wydziałami — bieliźniarskim, krawieckim i modniarskim. T-wo Szkół Średnich: Szkoła Rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego z wydziałami — krawieckim, modniarsko - czapniczym, fryzjerskim, introligatorskim i galanterji skórzanej oraz kamaszniczym, tegoż T-wa Szkoła gospodarcza im. gen. Zamoyskiej dwuletnia z jednorocznym kursem gotowania. Szkoła Rzemieślniczo - Przemysłowa T-wa Szkół Rzem.-Przem. w Zagł. Dąbrowskiem z wydziałami — ślsarsko - mechanicznym i stolarsko - modelarskim. Kursy Elektromonterskie i Przemysłu artystycznego T-wa Popierania Szkolnictwa Zawodowego w Sosnowcu oraz T-wo Instytut Pracy Zawodowej w Sosnowcu.

Wystawę urozmaici orkiestra uczniów Seminarjum męskiego oraz nagrywanie doborowych płyt i transmisje radjowe z aparatu zmontowanego przez kursa elektromonterskie, pokaz prac szkół rzemieślniczych żeńskich na żywych modelach, badania psychotechniczne kandydatów do rzemiosła i słodki bufet szkoły gospodarczej. Zwiedzający będą objaśniani przez młodych fachowców.

Dochód z wystawy przeznacza się na kolonje letnie szkół zawodowych. Bilety wejścia w cenie gr. 5, 10 i 20.

Zgłoszenia zbiorowych wycieczek w biurze wystawy w godz. 10 — 3. tel. 14-78, po godz. 14-ej tel. 5-25 i 12-50. Adres Komitetu wystawy szkół zawodowych: ul. Kilińskiego 25 lub Wawel 1.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

29 Środa	**Dziś** Maksymiljana **Jutro** Wniebowstąpienie Wschód słońca 3 m. 40. Zachód „ 19 m. 44.

Kinoteatry w Zagłębiu

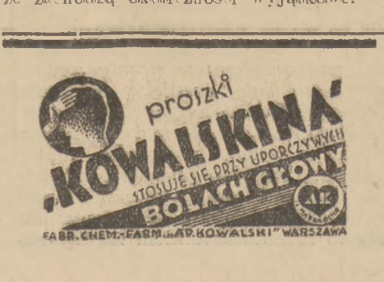
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: „Niebezpieczna piękność".
EDEN: „Kuszenie Szatana".
PALACE: „Młody las".
DĄBROWA
BAJKA: I „Rewizor",
BAJKA: „Donżuan".

——xx——

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU SZKOLNEGO.** W niedzielę, dn. 2 czerwca r. b. w szkole powszechnej im. Konarskiego na Koszelewie, odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego, według następującego programu: Godz. 9.45 zbiórka w szkole powszechnej i wymarsz do kaplicy na Koszelewie, po nabożeństwie chrzest, poczem nastąpi odmarsz do szkoły, gdzie odbędzie się wbijanie gwoździ i podpisanie karty pamiątkowej.

× **JEDEN DZIEŃ ARESZTU ZA KAŻDE 15 ZŁ. GRZYWNY.** W praktyce karno - administracyjnej stwierdzono różnorodny sposób przeliczania grzywny na areszt zastępczy. Obecnie władze administracyjne otrzymały przypomnienie, że zgodnie z instrukcją ministerstwa spraw wewn. obowiązuje zasada: jeden dzień aresztu za każde 15 zł. grzywny, chyba że zachodzą okoliczności wyjątkowe.



Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 29 maja b.r. o godz. 20.30 poraz ostatni komedja muzyczna p.t. „JIM I JILL" z udziałem całego zespołu. Ceny miejsc: cały parter 95 gr. amfiteatr i galerja 25 gr.

Czwartek dn. 30 maja o godz. 11.30 — „UCIEKŁA MI PRZEPIÓRECZKA". — Poranek dla młodzieży szkolnej.

Czwartek dnia 30 maja o godz. 16.30 — „KSIĘŻNICZKA NA DRABINIE".

Czwartek dnia 30 maja o godz. 20.30 — jeden gościnny występ p. **Hanki Ordonówny** i p. **Igo Syma**

Przedsprzedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego

——xx——

Film z uroczystości pogrzebowych
ś. P. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

W poniedziałek dnia 3-go czerwca wszystkie kina w Zagłębiu wyświetlać będą film z uroczystości pogrzebowych ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Początek o godz. 12-ej.

×**Z AKADEMJI ŻAŁOBNEJ W MACZKACH.** Na wieść o śmierci Marsz. Piłsudskiego w Maczkach odbyło się dwukrotnie nabożeństwo żałobne, oraz akademja żałobna. Akademja urządzona została staraniem lokalnego komitetu żałoby narodowej na placu kościelnym, przed ustawionym portretem Marszałka, rzęsiście oświetlonym, przed którym członkowie Strzelca pełnili honorową wartę. Na program akademji złożyły się: hymn narodowy, przemówienie ks. prob. B. Stradowskiego, który w pięknej formie przedstawił dziejową rolę Marszałka J. Piłsudskiego, a następnie we wzruszających słowach mówił o głębokim smutku i żałobie, które okryły naród po śmierci Wielkiego Wodza. Po przemówieniu odczytano orędzie P. Prezydenta, poczem złożono ślubowanie. Na zakończenie chór kościelny pod batutą p. Jerzyńskiego odśpiewał I Brygadę.

Z UŚMIECHEM.

Sesja nadzwyczajna

Sejm w czerwcu, w upał skwarny się zbierze
By przeprowadzić gorące debaty.
Już on żywota swego nie ustrzeże,
Już zgonu swego jest on bliski daty.
Bo nadzwyczajna sesja będzie z tem, że
Sejm po niej zaraz już zwyczajnie zemrze

A później będą jesienią wybory,
Inne niż dotąd, spokojne, zdaje się.
Gdy demokracji są tylko pozory,
To temperament ludu nie poniesie.
Ale, co każą, zrobi sennie w ciszy
Śpijmy cichutko, jak pod miotłą myszy.

Może to ładniej i może wygodniej,
Gdy obywatel grzeczny jak ta lala
I jest to bodaj w polityce modnie,
To się po całym świecie dziś przewala.
Jabym tam wolał, (zawsze woleć będę)
Żeby niewszystko robić na komendę.

Ko—Stek.

Emerytury członków
ZARZĄDÓW MIEJSKICH.

Wyjaśniając szereg wątpliwości, dotyczących przepisów emerytalnych dla członków zarządów miejskich, ministerstwo spraw wewnętrznych ustaliło m. in. następujące zasady:

1) Lata służby samorządowej, zarówno w danym związku samorządowym, jak i w innych związkach, istniejących na terenie Rzeczypospolitej od czasu wskrzeszenia państwa polskiego, zarówno na stanowisku członka zarządu miejskiego, jak i funkcjonarjusza miejskiego, wlicza się automatycznie do wysługi emerytalnej.

2) Lata służby samorządowej w jednym ze związków samorządowych, istniejących obecnie na terenie Rzeczypospolitej, odbyte przed wskrzeszeniem państwa polskiego, wlicza się całkowicie do wysługi emerytalnej zgodnie z ustawami emerytalnemi odnośnego państwa zaborczego; sposób zaliczania czasu tego do wysługi emerytalnej nie może być korzystniejszy, niż w służbie samorządowej z czasów polskich.

3) Lata służby wojskowej w wojsku polskiem wlicza się automatycznie, jak również lata służby niepodległościowej.

4) Lata służby w wojskach zaborczych wlicza się do wysługi emerytalnej, podobnie, jak lata służby samorządowej przed wskrzeszeniem państwa polskiego.

——xx——

Pierwsze posiedzenie
MAGISTRATU BĘDZINA.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie nowego Magistratu, czyli zarządu miejskiego w Będzinie, na którem prezydent miasta p. Izydorczyk zdał treściwą relację z dotychczasowej pracy, poczem omawiano porządek obrad posiedzenia Rady miejskiej, oraz różne sprawy bieżące.

——xx——

× **RATALNA SPRZEDAŻ LOSÓW LOTERYJNYCH NIEDOZWOLONA.** Sąd Najwyższy rozstrzygając w ostatniej instancji konkretny wypadek orzekł, że w myśl art. 114 ust. karno - skarbowej jest niedopuszczalna możliwość stosowania jakichkolwiek kombinacyj przy sprzedaży losów Loterji Państwowej, czyli, że sprzedaż losów tych na raty jest zabroniona.

× **USTALENIE LICZBY MIESZKAŃCÓW GMIN.** W związku z zapytaniami szeregu zarządów miejskich czy i w jaki sposób uzyskać można urzędowe stwierdzenie faktycznej liczby ludności gminy na wypadek wzrostu tej ludności po ostatnim powszechnym spisie, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że dla ustalenia liczby mieszkańców gminy miarodajny jest tylko ostatni urzędowy powszechny spis ludności z dnia 9 grudnia 1931 r. Wobec tego wszelkie zmiany faktyczne, dotyczące liczby mieszkańców danej gminy w okresie czasu pomiędzy jednym a drugim urzędowym spisem ludności, nie mogą być brane pod uwagę

Jeszcze kilka dni potrwa rozprawa

o nadużycia w Banku Zagłębia

W ubiegłą sobotę upłynął tydzień od chwili rozpoczęcia rozprawy w Sądzie okręgowym w Sosnowcu przeciwko Wieczorkowi i Rzuchowskiemu, oskarżonym o popełnienie olbrzymich nadużyć na szkodę Banku Zagłębia. Rozprawa ta jednak, według obecnego stanu rzeczy, potrwać musi conajmniej **jeszcze kilka dni**, o ile nie dłużej. Na zwolnione tempo rozprawy złożyły się różne przyczyny, a więc trwające od kilku dni zeznania oskarżonych, znaczne rozszerzenie ram procesu, ze względu na wyczerpujące i szczegółowe przeprowadzenie każdego dowodu, oraz ze względu na potrzebę wzywania przez sąd **coraz to nowych świadków**, na skutek zgłaszanych podczas rozprawy wniosków prokuratora i obrońców.

Przyznać trzeba, że **rozprawa w ten sposób prowadzona przyczyniła się do wszechstronnego** oświetlenia całej afery.

Poniedziałkowa rozprawa nie przyniosła nowych rewelacyj.

Po przesłuchaniu świadków **sąd odczytał kilka podań wierzycieli Banku Zagłębia**, w których powołują się oni na ciężkie warunki w jakich się obecnie znajdują i proszą o ratalne wypłacenie należnych im sum.

Następnie odczytane zostało przez sąd „wezwanie do zapłaty", nadesłane przez **adw. Borowskiego** w imieniu Banku Zagłębia przeciwko sieleckiej cegielni Felicjana Wieczorka, z którego wynika, że jest **on winien bankowi przeszło 40 tysięcy złotych.** W końcu sąd, za zgodą stron, postanowił nie badać świadków, którzy nie stawili się na rozprawę, bądź to wskutek choroby, bądź też z innych powodów.

Odczytane zostało jedynie, na wniosek prokuratora, **zeznanie świadka Józefa Bielskiego,** w którem zeznał on, **że osk.** Rzuchowski **samowolnie, bez zgody zarządu i rady nadzorczej otworzył kredyt f. „Lubiński i Jaskólski".**

Następnie strony zgłosiły szereg wniosków. I tak obrońca osk. **M. Jagiełłowicza,** adw. Koenig przedłożył sądowi szereg dokumentów, jak odpisy aktu kupna apteki, sprzedaży nieruchomości w Katowicach itp., które sąd postanowił załączyć do akt sprawy. Obrońca dostarczył również sądowi księgi handlowe f. „M. Jagiełłowicz", oraz wyciąg z konta Banku Związku Spółek Zarobk., z którego widać, **że w dniu, kiedy kupiona została apteki, osk. M. Jagiełłowicz podjął z tego banku 41 tysięcy złotych.** Dowód ten składa, celem obalenia zarzutu, że osk. Jagiełłowicz kupił aptekę za pieniądze, które, rzekomo, miał pobrać z Banku Zagłębia.

Przeciwko załączeniu przez sąd podań ze skargami niektórych wierzycieli Banku Zagłębia zaoponował obrońca osk. Rzuchowskiego adw. Glanz, motywując swe stanowisko tem, że **treść listów nie odpowiada prawdzie.** Nie są to, zdaniem obrońcy, dowody, którym należy wierzyć. Jeśli **natomiast** sąd będzie innego zdania, **zmuszony jest prosić o wezwanie świadków: Mirosława Lipskiego, Romana Pawlickiego i Artura Michaela,** którzy zeznają, że wielu wierzycielom Banku Zagłębia (dysponującym nieraz i setkami tysięcy złotych) zostały pieniądze zwrócone w całości czy to zapomocą przelewów, cesji, czy też w inny sposób.

Sąd, po krótkiej naradzie, postanowił wniosek adw. Glanza odrzucić wezwać natomiast w charakterze świadków **Jana i Wiktorję Nawrockich, inż. Jana Przeździeckiego i Adama Strużyka,** którzy złożyli do sądu podania o zwrot należnych im z Banku Zagłębia pieniędzy.

Wczoraj sąd, na wniosek osk. Wieczorka, zbadał dodatkowo dwóch jeszcze świadków: b. kierownika f. „Model", **Jana Marka** oraz b. współwłaściciela i członka zarządu tejże firmy, **Teofila Świerczyńskiego.** Zeznali oni, że firma „Model" wykonywała roboty u osk. Wieczorka, za wykonanie których brała częściowo gotówką, przeważnie jednak wekslami. Weksle te dyskontowali nie w Banku Zagłębia, jak podał osk. Wieczorek, **lecz w Banku Przemysłowo-Handlowym.** Chcąc się upewnić, że tak było sprawdzali w księgach f. „Model" konto Banku Zagłębia, nie znaleźli jednak na tem koncie weksli Wieczorka. A teraz na zakończenie kilka słów o oskarżonych. Jak w pierwszych dniach rozprawy **Rzuchowski usiłował się bronić,** tak obecnie nie zabiera wogóle głosu. Ziębaczowa również nic nie ma do powiedzenia. **Jedynie Wieczorek nie rezygnuje ze swojej obrony.** Przy lada okazji zabiera głos, zgłasza nowe wnioski, składa szereg dokumentów.

Jak już pisaliśmy nie mogąc się zgodzić z orzeczeniem biegłego, który szacował jego cegielnię, Wieczorek zgłosił wniosek o zawezwanie innego biegłego, sąd do wniosku tego się przychylił i wezwał inż. Helmana z Częstochowy, który się stawi do sądu dzisiaj. **Prawdopodobnie zajdzie potrzeba dokonania wizji lokalnej celem oszacowania cegielni Wieczorka.**

W dniu dzisiejszym zeznawać będzie jeszcze dodatkowo kilku świadków, których sąd zawezwał na wniosek obrońcy osk. Rzuchowskiego, adw. Glanza.

Po złożeniu przez strony pytań dla biegłych sąd zarządził przerwę, celem zapoznania się z temi pytaniami, oraz dokumentami, złożonemi przez obronę.

Czeladzianie chcą mieć kolej

Postulaty rolników

W związku z projektowaną budową kolei z Siemoni do Czeladzi przez „Tep" z wnioskiem **o wywłaszczenie gruntów pod trasę,** Związek rolników czeladzkich wysuwa szereg zastrzeżeń. Zastrzeżenia swoje wnieśli do protokółu, przyczem przedewszystkiem stwierdzają, że nie odmawiali sprzedaży gruntów pod kolej i **nie stawiali wygórowanych żądań.**

Domagają się wykupna kawałków gruntów, przeciętych trasą, na których nie opłaci się gospodarka. Pozatem zastrzegają sobie **prawo odszkodowania za zniszczone plony w czasie robót przy budowie,** oraz drogi polne zajęte pod budowę, konserwacji dróg, mostów i przejazdów na koszt „Tep". Zastosowania prawa górniczego w stosunku do wywłaszczonych gruntów, ponieważ grunta te stanowią podstawę nadań górniczych.

Pozatem rolnicy domagają się **ewentualnego skorzystania w przyszłości z toru kolejowego i wybudowania odgałęzienia do Czeladzi.** W ten sposób pragną zapewnić miastu połączenie kolejowe, co jest kwestją dla miasta pierwszorzędnej wagi.

Jak potraktowane będą wnioski rolników trudno przewidzieć.

Obozy ćwiczebne O.P.L.G.

w Zawierciu z trzech województw

W ub. miesiącu podawaliśmy pokrótce o zorganizowaniu w Zawierciu na terenie fabryki Hulczyńskiego (3 klm. od miasta) obozu ćwiczebnego OPLG. Od paru dni bawi w Zawierciu wojewódzki inspektor LOPP. p. **Czesław Pisarzewski** z Kielc wraz z całym swym sztabem instruktorów obwodowych LOPP, który na miejscu tj. na przeznaczonym terenie obozu ćwiczebnego organizuje ogólny aparat do tegoż obozu. Wczoraj inspektor Pisarzewski udzielił naszemu korespondentowi informacji o obozie ćwiczebnym oraz skreślił cel tych obozów i zajęcia uczestników obozu.

Jak już wspomnieliśmy **obozy te odbędą się na terenie fabryki Hulczyńskiego.** Obozy te rozpoczną się 1 czerwca br. i podzielone zostały na dwa turnusy. I turnus od dnia 1 czerwca do 15 czerwca włącznie, II od 19 czerwca do 4 lipca. Na obozach tych **będzie około 100 osób wraz z instruktorami z trzech województw tj. Śląskiego, Kieleckiego i Krakowskiego.** Komendantem obozu ćwiczebnego jest p. inspektor Pisarzewski. Program dzienny zajęć w obozie będzie następujący: godz. 5 rano pobudka i **przygotowanie się do gimnastyki, godz. 5.15 gimnastyka, godz. 5.45 ubieranie** się i mycie, godz. 6.15 sprzątanie, godz. 6.40 modlitwa, godz. 6.50 śniadanie, godz. 7.30 ćwiczenia i wykłady, godz. 11.30 raport obozowy i czyszczenie sprzętu, godz. 12 obiad, godz. 14 ćwiczenia i wykłady, g. 18 czyszczenie sprzętu, omawianie ćwiczeń, odprawa d-ców plutonu, godz. 19 kolacja, godz. 19.30 wypoczynek, godz. 20.30 modlitwa, godz. 20.45 rozbieranie się, godz. 21 capstrzyk i spoczynek.

Obozy powyższe zostają zorganizowane staraniem wojewódzkiego obwodu LOPP. w Kielcach, a nakazem głównego zarządu w Warszawie. Komenda obozu również nawiąże łączność ze społeczeństwem, gdzie zostaną zaproszeni przedstawiciele władz, instytucyj i różnych placówek do zwiedzenia obozu i zajmowania się z ćwiczeniami praktycznemi członków obozu. **Członkowie obozu otrzymują na miejscu, nocleg, wyżywienie** (kuchnia własna), umundurowanie itp. przeszkolenie obozów ćwiczebnych oddają wielkie usługi osobom, które przeszły podobne obozy, oraz społeczeństwu w czasie wojny, którzy w obronie kraju oddają ludziom wielkie usługi.

Celny strzał policjanta

Śmiertelne postrzelenie złodzieja podczas ucieczki

Jeden z policjantów komisarjatu PP w Dąbrowie, patrolując onegdajszej nocy swą dzielnicę, natknął się na jednej z ulic na **trzech podejrzanych osobników.**

Wezwani przez policjanta do zatrzymania się osobnicy ci rzucili się do ucieczki. Posterunkowy zaczął ścigać uciekających, wzywając ich jednocześnie do zatrzymania się, gdy zaś nie odniosło to skutku, strzelił w kierunku uciekających.

Strzał był celny i jeden z uciekających, **ranny ciężko w głowę,** runął na jezdnię. Pozostali dwaj osobnicy zdołali zbiec.

Rannego, którym okazał się znany w Dąbrowie złodziej, **20-letni Juljan Grabiwoda,** przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie, gdzie **wkrótce zmarł,** nie odzyskawszy przytomności.

Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia nazwisk dwóch osobników, **którzy zdołali zbiec.**

Zaległości podatkowe

KOMUNIKAT URZ. SKARBOWEGO.

W związku z upływem z dniem 31 maja rb. ostatecznego terminu do uiszczenia brakujących kwot zaległości podatkowych, zapewniających płatnikom uzyskanie ulg przewidzianych w Rozp. Min. Skarbu z dnia 15.4. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29 poz. 225) Urząd Skarbowy zawiadamia, że w dniu 30 maja rb. kasa Urzędu Skarbowego będzie przyjmowała wpłaty w godzinach od 13-ej do 15-ej.

—xx—

Wycieczka do Cieszyna

W DNIU 23 CZERWCA

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego ustalił dzień 23 czerwca br. (niedziela), jako ostateczny termin wycieczki pociągiem popularnym z Katowic do Cieszyna. W programie wycieczki jest m. in. zwiedzenie Państwowych Zamkowych Zakładów Przemysłowych. W dniu tym nieodwołalnie wyruszy do Cieszyna pociąg wycieczkowy, którego wyjazd w związku z żałobą po zgonie Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego odroczono na termin późniejszy. Bliższe szczegóły ogłoszone będą w prasie miejscowej. Wykupione na dzień 9 maja br. bilety kolejowe nie tracą swej ważności.

—xx—

Echa nadużyć

W MAGISTRACIE BĘDZIŃSKIM

W związku z wykryciem nadużyć w wydziale finansowym Magistratu będzińskiego, został zwolniony z pracy kierownik oddziału podatkowo - egzekucyjnego F. Herchold, a pracownik tegoż oddziału Milsztajn zawieszony.

—xx—

× **WYCIECZKA DO KRAKOWA.** W d. 16 czerwca rb. zarząd gminny w Grodźcu organizuje wycieczkę do Krakowa, celem oddania hołdu prochom śp. Marszałka Piłsudskiego. Zapisy przyjmuje zarząd gminny w godzinach urzędowych do dnia 1 czerwca rb.

× **Z SEKCJI REŻYSERÓW.** W lokalu szkoły powszechnej im. Konopnickiej w Dąbrowie odbyło się miesięczne posiedzenie zarządu sekcji reżyserów przy Związku teatrów, chórów i orkiestr ludowych pow. Będzińskiego. Na posiedzeniu, zaproszony jako prelegent prof. Kazimierz Olszewski wygłosił w pięknych słowach prelekcję na temat: „Teatr polski przed powstaniem sceny narodowej", charakteryzując doskonale, z właściwą sobie swadą, teatr polski w 16-tym, 17-tym i 18-tym wieku. Następnie omawiane były sprawy bieżące: praca na przyszłość oraz ustalenie terminu ogólnego rocznego zgromadzenia członków sekcji reżyserów. Przewodniczył p. Ludwik Cembrzyński, sekretarzował p. St. Grabowski.

× **ULGI TARYFOWE NA LINJACH TRAMWAJOWYCH.** Tramwaje z Zagłębiu wprowadzają z dniem 1 czerwca r. b. tytułem próby poniższe ulgi w opłacie: Na odcinku Sosnowiec - Poczta — Będzin, Plac 3 Maja: dla biletów pojedyńczych zwykłych 35 gr. zamiast 43 gr.), dla biletów ulgowych i dziecinnych 20 gr. (zamiast 25 gr.), dla bloczków 50-przejazdowych 12.50 zł. (zamiast 14 zł.) czyli cena przejazdu pojedyńczego wyniesie tylko 25 gr. Nadto przy okazaniu bloczka 20 bonowego kasowane będą 3 bony zamiast 4, co wyniesie 27 gr. za przejazd pojedyńczy. Bilety pojedyńcze zwykłe, ulgowe i dziecinne oraz bloczki 50 przejazdowe będą ważne wyłącznie na odcinku Sosnowiec-Poczta — Będzin Plac 3 Maja. Ceny bloczków z 20 biletami (bonami) z ważnością na wszystkie odcinki obniżone będą na zł. 1.80 (zamiast zł. 190.

Zapisujcie się na członków LOPP.

GŁOSY PUBLICZNE

Niesłuszny zarzut

Z Maczek otrzymaliśmy pismo następujące:

Różne czynniki wrogie duchowieństwu. korzystając zlada pozorów niepoprawnego kroku księży. imputują im zaraz złą wolę i zohydzają w pismach i broszurach. Można nie dziwić się temu. kiedy to robią ludzie złej woli i światopoglądowo usposobieni wrogo do kleru. Ale smutniejsza rzecz. kiedy katolicy. ludzie. dla których kapłan jest przedstawicielem ich wiary. robią to w sposób sprzeczny z zasadami honoru i uczciwości ludzkiej.

Taki wypadek miał miejsce w Maczkach. Oto kierownik szkoły tamiejszej. Bronisław Szczepaniak, w urzędowem doniesieniu do Inspektoratu szkolnego. rzucił oszczercze doniesienie na miejscowego proboszcza ks. B. Stradowskiego. że ksiądz zmusza dzieci szkolne do kolportowania gazety religijnej „Przewodnika Katolickiego“ groźbami stawiania złego stopnia z nauki religji oraz straszeniem wezwania rodziców. Przez swoje śledztwo przeciw księdzu wywołał w opinji dzieci i rodziców zamieszanie i niesprawiedliwe. krzywdzące księdza proboszcza sądy.

Ks. Stradowski skrzywdzony na czci zarówno wobec dzieci, jak i rodziców przez to oszczerstwo. zażądał energicznie dwukrotnie śledztwa w Inspektoracie szkolnym i Kurji biskupiej.

W wyniku tego śledztwa Inspektorat szkolny w Sosnowcu przesłał zawiadomienie Kurji biskupiej i ks. B. Stradowskiemu. że zarzuty kierownika szkoły są nieuzasadnione (nr. pisma 13 maja 3255-35).

W sprawie tego kompromitującego denuncjata zajścia. w dniu 24 maja odbyło się zebranie rodzicielskie w Maczkach. które wskutek tendencyjnego pod względem formalnym i rzeczowym ustosunkowania się paru jednostek zostało przez rodziców zbojkotowane i manifestacyjnie opuszczone.

Wykrycie składu

KRADZIONYCH ŻELAZEK.

W fabryce „Metalungja“ w Częstochowie dokonywano od dłuższego czasu systematycznej kradzieży żelazek do prasowania.

W wyniku dochodzenia przeprowadzonego przez tamtejszą policję ustalono. że kradzieży tej dokonywał robotnik fabryki, Mieczysław Milus, a skradzione żelazka sprzedawał pasərowi Mieczysławowi Ryszko. zamieszkałemu w Częstochowie. Podczas rewizji w mieszkaniu pasera znaleziono 53 sztuki żelazek.

Onegdaj zaś podczas rewizji melin złodziejskich i podejrzanych lokali przeprowadzonej przez policję Sosnowiecką znaleziono w jednej z melin około 200 sztuk pochodzących z kradzieży, dokonywanych w „Metalungji“.

Obecnie prowadzone jest dalsze dochodzenie.

KRONIKA ZAWIERCIA

× NA BUDOWĘ REMIZY STRAŻACKIEJ W LGOCIE złożyli ofiary: pp. dyr. Stanisław Bauerertz 10 zł., inż. Gadomski nadleśniczy 2 zł., dyr. Polawski 2 zł., za co zarząd ochotn. straży pożar. w Lgocie składa staropolskie Bóg zapłać.

× UROCZYSTOŚCI ŻAŁOBNE W LGOCIE. Na wiadomość o zgonie Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, zwołano zebrania zarządów oddziałów OSP. i ZS. w celu ułożenia programu uroczystości żałobnych. W czwartek organizacje te wzięły udział w nabożeństwie żałobnem, odprawionem w kościele parafjalnym w Koziegłowach. W piątek i sobotę straż. strzelcy i rezerwa pełnili straż przed portretem śp. Marszałka, wystawionym przed świetlicą ZS., zaś w niedzielę urządzono akademję. Po zagajeniu akademji przez kierownika szkoły p. Ptasińskiego, wygłosili przemówienia członkowie straży i Strzelca. Następnie chór połączony straży ze Strzelcem wykonał marsza żałobnego.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Sytuacja gospodarcza w kwietniu

Bank G. K. w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą Polski w kwietniu b. r.:

Dewaluacja waluty belgijskiej, jak również guldena gdańskiego, **nie wywarła ujemnego wpływu na położenie rynku pieniężno-kapitałowego w Polsce, który cechowała w dalszym ciągu stosunkowo wysoka płynność i przyrost wkładów w instytucjach finansowych.** Wzrost wkładów był jednak mniejszy niż w poprzednich miesiącach, na co wpłynęło głównie sezonowe zwiększenie zapotrzebowania pieniężnego na sfinansowanie ożywiającego się ruchu budowlanego oraz wzmożonej produkcji niektórych gałęzi przemysłowych i prac wiosennych w rolnictwie. **Wpłaty na pożyczkę inwestycyjną pozostały prawie bez wpływu na ruch wkładów,** a jedynie dała się zauważyć pewna wstrzemięźliwość w udzielaniu kredytów w niektórych mniejszych instytucjach kredytowych, biorących udział w subskrypcji pożyczki. Ogólna jednak działalność kredytowa Banku pozostała bez większych zmian; korzystny stan wypłacalności w kredycie bankowym został utrzymany.

Stan wytwórczości przemysłowej wykazuje w porównaniu z marcem pewną zwyżkę, do której przyczynił się wzrost zatrudnienia w przemyśle, związanym z budownictwem i inwestycjami. Dalszy sezonowy spadek wydobycia węgla spowodowany był głównie zmniejszeniem się eksportu; **zbyt węgla w kraju obniżył się tylko nieznacznie.** W przemyśle naftowym i hutnictwie poprzedni stan uruchomienia został utrzymany. chociaż zbyt wyrobów był mniejszy. **Przemysł metalowy nadal zwiększał zatrudnienie, zwłaszcza w tych branżach, które pracują dla budownictwa.** Ze względu na rozpoczęty sezon budowlany poważnie podniosło się uruchomienie przemysłu mineralnego. Przemysł drzewny pracował natomiast nieco słabiej, mimo zwiększenia wywozu drzewa. **Przemysł włókienniczy utrzymał wysoki stan produkcji przez cały prawie kwiecień.** dopiero pod koniec miesiąca uruchomienie fabryk było mniejsze.

Ogólny stan obrotów handlowych był w kwietniu wyższy — ze względu na okres świąteczny i rozpoczęty sezon sprzedaży w branżach odzieżowo-włókienniczych. Obroty handlowe z zagranicą wzrosły silniej po stronie przywozu, który przewyższył nieznacznie wartość wywozu.

Liczba zatrudnionych pracowników w przemyśle nadal wzrastała, a spadek liczby zarejestowanych bezrobotnych był w kwietniu silniejszy.

Kronika gospodarcza.

WYYMIAR PODATKU OD PLACÓW NIEZABUDOWANYCH. Ministerstwo skarbu przygotowuje wydanie nowego rozporządzenia wykonawczego w sprawie wymiaru podatku od placów niezabudowanych. Wydanie tego rozporządzenia w właściwy sposób normującego technikę wymiaru podatku posiada duże znaczenie dla właścicieli placów.

POSTULATY PODATKOWE. Na posiedzeniu międzynarodowej komisji skarbowej związku izb przemysłowo-handlowych. odbytem ostatnio w Katowicach. omawiano kilka aktualnych spraw podatkowych.

Komisja uchwaliła przedstawić Ministerstwu skarbu postulaty sfer gospodarczych. m. in. w sprawach:

a) dalszej akcji scalenia podatku przemysłowego od obrotu, podkreślając konieczność zastosowania przewidzianej ustawowo stopniowej obniżki do roku 1937 stawek scalonego podatku, oraz odpowiedniego unormowania rozdziału dodatków komunalnych, pobieranych do scalonego podatku przemysłowego.

b) ratalnej spłaty podatku przemysłowego. zwłaszcza w handlu hurtowym od zapasów tych artykułów, które podlegają z dniem 1 maja b.r. scalonemu podatkowi przemysłowemu (win. wódki i t. d.),

c) ulg w związku ze spadkiem obrotów dla przedsiębiorstw. opłacających zryczałtowany podatek przemysłowy, i

d) zwolnienia od podatku przemysłowego obrotów. wynikających z t. zw. „eksportu pośredniego“.

KARY ZA NISZCZENIE DRZEWEK I OWOCÓW. W ostatnich czasach wzmogły się wypadki niszczenia względnie uszkadzania drzewek i owoców. W związku z tem minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie do władz administracyjnych. nakazujące natychmiastowe karanie winnych przekroczeń. Odnośne przepisy przewidują kary do 3 miesięcy aresztu lub 3000 zł. grzywny względnie 2 tygodni aresztu i 500 zł. grzywny. Tyczą się one niszczenia i uszkadzania cudzych drzew, drzewek. owoców, jarzyn i kwiatów.

„CZARNE LISTY“ ZŁOŚLIWYCH PŁATNIKÓW. Zgodnie z odpowiedniemi zarządzeniami Min. skarbu istnieją w urzędach i izbach skarbowych t. zw. „czarne listy“ złośliwych płatników. W wykazach tych figurują ci płatnicy, którym odmówiono ulg podatkowych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z listopada 1935 r. Pozatem wpisywane są nazwiska tych osób, które systematycznie i złośliwie uchylają się od obowiązku podatkowego. Figurujący na czarnej liście napotykają na trudności przy staraniach o ulgi podatkowe. Cierpią pozatem w innych wypadkach. gdy udzielenie im pewnych koncesyj zależy od opinji władz skarbowych. Zdarza się, że złośliwy płatnik przestał być złośliwym. pomimo to jednak figuruje na czarnej liście. To też obecnie organizacje samorządu gospodarczego występują z projektem zrewidowania tych wykazów.

O PRACE FRYZJERÓW W DNI ŚWIĄTECZNE. Związek Izb rzemieślniczych podejmuje akcję w sprawie zmiany przepisów pracy w zakładach fryzjerskich. W myśl wniosku cechów fryzjerskich proponowane jest wprowadzenie pracy w zakładach w niedziele i dnie świąteczne w czasie od 9 do 11 rano. Równocześnie zachowany byłby jednak 48-godzinny tydzień pracy tak, że zakłady fryzjerskie pracując w święta musiałyby angażować personel zastępczy zmniejszając tem samem panujące w tem rzemiośle bezrobocie. Według projektu Izb rzemieślniczych. zakaz pracy w święta uroczyste zostałby utrzymany w mocy.

Ubezpieczenie okrętu „NORMANDIE“.

Zarząd francuskiego towarzystwa „Compagnie Generale Transatlantique“ ma niełada kłopot z ubezpieczeniem nowowybudowanego okrętu „Normandie“. Suma, na którą powinien być ubezpieczony olbrzym transoceaniczny odpowiednio do wartości, nie daje się wcale pokryć przez towarzystwa asekuracyjne rynku światowego. Tak więc, mimo, iż „Normandie“ kosztowała około 10 miljonów funtów szterlingów, wyznaczono początkowo sumę 2.035.000 funtów, która to cyfra wydawała się maksymalną, możliwą do pokrycia przez towarzystwa asekuracyjne na rynku światowym. Zczasem jednak zaszła potrzeba zmniejszenia tej kwoty do wysokości 123 miljonów franków francuskich. Przeszło 75 proc powyższej sumy pokryte zostało przez towarzystwa ubezpieczeniowe angielskie.

PROGRAM RADJOWY

ŚRODA 22 MAJA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 7.30 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. hejnał. 12.05 Muzyka lekka (płyty). 13.35 Cedała giełdy zbożowo-towarowej. 14.00 Melodje Jana Straussa i Franciszka Lehara (płyty). 15.40 Chwilka społeczna. 15.45 Kącik młodzieży muzycznej. 16.30 „Sprawy kobiece w międzynarodowych organizacjach pracy“ — M. Sokalowa 16.45 Alfred Piccaver (płyty). 17.00 „Zdobycze współczesnej zoologji“ — wygł. prof. Wacław Roszkowski. 17.15 „Muzyka współczesna dla niedowiarków“ — III pogadanka Michała Kondrackiego, ilustrowana płytami. 17.50 O książce Janiny Miedzińskiej p.t. „Sowieckie państwo pracy“ — rozmowa red. Kazimiery Muszałówny z autorką. 18.00 Tercety wokalne w wyk. Heleny Azarewicz — sopran, Zofji Gabrielli — sopr. i Teodozji Skonieczniej-Czernickiej — kontralt. 18.15 Wesoły skecz p. t. „Karjera Jacka Nobody“ — Juljana Tuwima. 18.30 „Wpływ przyrody i jej piękna na rozwój fizyczny i duchowy człowieka“. 18.45 Rapsodje (płyty). 19.15 Pogadanka z cyklu „Gospodyni śląska“. Kamila Nitschowa. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Krótki recital śpiewaczy Tadeusza Szymonowicza — tenor. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Muzyka lekka (płyty). 20.15 Audycja Kasprowiczowska. 20.55 „Jak żyjemy i pracujemy w Polsce“. 21 Koncert Chopinowski w wyk. Wiktora Łabuńskiego. 21.30 Porady radjotechniczne (Jan Ciachotny). 21.40 L. Różycki: Rapsodja D-dur na skrz. wiolonez. i fortep. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka salonowa i taneczna w wyk. małej ork. P. R. 23.05 Skrzynka francuska.

KRONIKA OLKUSZA

× AKADEMJA KU UCZCZENIU ŚP. MARSZ. W OLKUSZU. W dn. 30 bm. o godz. 8 wiecz. w sali kina „Orzeł“, staraniem komitetu manifestacyj żałob., odbędzie się uroczysta akademja żałobna ku czci śp. Marszałka z udziałem chóru T-wa „Hejnał“, deklamacjami itd. oraz przemówieniem ks. pref. Przygodzkiego. W tym samym dniu o godz. 11 przed poł. w sali kina „Uciecha“ akademję żałobną urządzi żydowski komitet z udziałem nadkantora Leichtera z Sosnowca.

× POŻAR Z PODPALENIA. W nocy na 26 bm. spłonął dom drewniany Jana Adamczyka w Jerzmanowicach. gm. Sułoszowa, oraz rzeczy domowe jego lokatora, Wojciecha Chochoła. Ogień wybuchł prawdopodobnie z podpalenia przez samego właściciela domu, celem uzyskania większej asekuracji, aniżeli przedstawiał dom.

Okazało się, że to nie kaczka

Ze starych szpargałów

Niezawsze zdajemy sobie sprawę, *jak dalece wielkie wynalazki, dziś wydające się nam niesłychanie pospolitemi, są w gruncie rzeczy niedawne.* A z jakim brakiem wiary spotykały się podówczas, świadczą wyblakłe dziś nieco słowa pożółkłych starych kompletów pism.

RADJO — ZWYKŁYM BLUFFEM!

Oto, co donosi swym czytelnikom dziennik „Kraj“ z dnia 17-go stycznia 1898 r. i tak ich informuje o *tej śmiesznej kaczce dziennikarskiej:*

...„Przed kilku miesiącami rozeszła się wieść o dokonaniu niebywałego wynalazku, polegającego na tem, że można *wysyłać depesze telegraficzne bez drutów.* Oczywiście, zgodnie z naszemi przewidywaniami. *wiadomość ta okazała się zwykłym bluffem*, a podchwycona i rozdmuchana była jedynie przez nikłą część pism pewnej kategorji, żądnych sensacji choćby nawet absurdalnych. W całej tej wiadomości prawdą jest jedynie, że rzeczywiście nad tem zagadnieniem pracuje Marconi. Przypomina nam to prace uczonych nad „perpetuum mobile“ i sądzimy, *że jedno i drugie jest równie niezIszczalne.*

Czy nie byłoby bardziej wskazane, by wynalazczy genjusz ludzki pracował nad bardziej realnemi zagadnieniami?“

„PIÓRO ZAWIERAJĄCE KAŁAMARZ“

„Technikowi niemieckiemu. Wattermanowi, udało się wynaleźć udoskonalone pióro zawierające w sobie kałamarz z atramentem. co *zwłaszcza w podróży i przy zajęciach pozadomowych stanowić winno wielką dogodność.* Na złote pióro spływa atrament zupełnie automatycznie. Użycie tego instrumentu ma być bardzo łatwe: dość odkręcić pióro. nalać atramentu i wszystko jest gotowe do użytku. Jedno takie pióro starczyć ma bardzo długo, zwłaszcza, jeśli się używa atramentu niebardzo gęstego i dobrze przyrządzonego. *Oczywiście trudno wydawać dziś sąd o wartości tego wynalazku*, pomysł trzeba przyznać dobry, a czy pióra takie się rozpowszechnią, to dopiero przyszłość pokaże“.

(„Kraj“ Nr. 146 z r. 1898).

„CZUWAJ" dodatek harcerski

XV ZJAZD ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO W GDYNI

W Gdyni, w dniu 24 bm. odbył się Zjazd naczelnej Rady harcerskiej pod przewodnictwem przewodniczącego ZHP p. wojewody dr. M. Grażyńskiego oraz wiceprzewodniczącego ZHP ks. kanclerza dr. Jana Mauersbergera.

Obrady odbywały się w przededniu XV walnego Zjazdu harcerstwa. Poprzedziło je złożenie przez zebranych hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego, poczem omówione zostały kwestje związane z życiem i pracami organizacji. Rada przedyskutowała szereg wniosków, zgłoszonych na Zjazd i przekazała je odpowiednim komisjom. Rada postanowiła zgłosić Zjazdowi deklarację ideową następującej treści:

„XV Zjazd walny stwierdzając, że harcerski ruch wychowawczy w Polsce rozwijał się w promieniach niepodległościowej i państwowo-społecznej ideologji Marszałka Józefa Piłsudskiego, postać Wielkiego Wychowawcy Narodu przybiera za ideowego Patrona Związku Harcerstwa Polskiego, aby pokolenia harcerskie we wzór bezgranicznej Jego służby Polsce wpatrzone, na obywateli takiej Polski, która była celem Jego wielkiego życia, się wychowywały".

Wśród wniosków kilka poświęconych jest pamięci Marszałka i w formie czci jaką oddać ma harcerstwo swemu Wielkiemu Protektorowi.

„Zjazd walny postanawia centralny ośrodek kształcenia starszyzny w Górkach Wielkich nazwać imieniem Marszałka Józefa Piłsudskiego".

„XV Zjazd walny wzywa harcerki i harcerzy do wzięcia udziału w sypaniu kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego".

Dnia 25 bm. rozpoczął się w Gdyni XV walny Zjazd harcerstwa, który zgromadził delegatów z całej Polski i wielu gości. Przebieg obrad plenarnych Zjazdu i komisyj pokazał żywe oblicze dzisiejszego harcerstwa, jego program i wyniki pracy.

Zjazd rozpoczął się mszą św., odprawioną przez wiceprzewodniczącego Z. H. P. ks. kanclerza dr. Mauersbergera, który wygłosił podniosłe kazanie, poświęcone Marszałkowi Piłsudskiemu i wpływom ideowym na kształtowanie się psychiki i charakteru dzisiejszego pokolenia harcerskiego.

Po mszy św. uczestnicy byli obecni na przeglądzie gdyńskich drużyn harcerskich, przeprowadzonym przez przewodniczącego ZHP i członków naczelnictwa. Ze względu na żałobę narodową przegląd odbył się w zupełnej ciszy (zwykle drużyny pozdrawiają przewodniczącego Związku okrzykiem Czuwaj), sztandary były spowite żałobą, harcerze na rękawach mieli żałobne opaski.

Otwarcie Zjazdu poprzedziło posiedzenie żałobne ku czci Marszałka Piłsudskiego. Przewodniczący ZHP wojewoda dr. Michał Grażyński wygłosił dłuższe przemówienie, które obecni wysłuchali w głębokiem skupieniu stojąc. Wojewoda zaczął od odczytania orędzia P. Prezydenta.

Po zamknięciu żałobnego posiedzenia i zarządzonej przerwie, nastąpiło otwarcie właściwego Zjazdu i powołanie prezydjum, w skład którego weszli: wojewoda białostocki gen. Pasławski (przewodniczący), wojewoda dr. Grażyński, inspektorka Ministerstwa WR i OP M. Wocalewska, p. Wanda Opęchowska, kurator Bernard Chrzanowski, gen. B. Popowicz, dyr. Porębski, prof. dr. Strumiłło, gen. Zając, ks. Ziemski i prezes dr. Kręcki.

Po przemówieniach powitalnych i po zakończeniu wstępnych formalności p. Witold Bublewski, kierownik drużyn żeglarskich wygłosił referat p. „Harcerstwo wychowuje ludzi morza".

W części sprawozdawczej władz harcerskich przewodniczący ZHP wojewoda Grażyński złożył Zjazdowi sprawozdanie z wykonanych w okresie sprawozdawczym przez naczelne władze organizacyjne prac. Przewodniczący Związku stwierdził pogłębienie i rozwój pracy harcerskiej na wszystkich odcinkach.

Szczegółowo prace harcerek i harcerzy omawiali naczelniczka harcerek p. Wierzbiańska i naczelnik harcerzy p. sędzia Olbromski. Ze sprawozdań wynika, że na dzień 1 stycznia 1935 osiągnęło imponujący rozwój. Liczba harcerek wyniosła 60.300, a harcerzy 102.867. Przez 5 miesięcy przedwakacyjnych podniosła się do globalnej sumy 200.000 harcerek, harcerzy i zuchów w kraju. W dalszym ciągu składał sprawozdania naczelny kapelan ZHP ks. Luzar, podkreślając znaczenie pracy duszpasterskiej. Po przerwie obradowały komisje.

Po zakończeniu sprawozdań, dokonano wyboru Rady naczelnej, w skład której weszło 12 osób z wojewodą śląskim dr. Michałem Grażyńskim na czele. Zjazd uchwalił również, aby Rada naczelna zwróciła się do władz o uznanie pracy harcerskiej nauczycieli i urzędników za pracę społeczną. Zjazd uchwalił wysłać depesze do P. Prezydenta, premjera Sławka, p. Marszałkowej Piłsudskiej, generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego, ministra WR i OP Jędrzejewicza oraz do naczelnego skauta świata lorda Baden-Powella.

Z życia Z.H.P. w Belgji

Niewielka grupa naszego wychodźtwa w Belgji ma już swoją piękną kartę w historji emigracji. Wielu służyć ona może za przykład zorganizowanego społeczeństwa. Olbrzymia większość naszych emigrantów jest złączona w różnorodnych towarzystwach i związkach, podlegających wspólnym naczelnym władzom.

Stan ten zawdzięczamy patrjotycznej duszy naszego wychodźcy, a przedewszystkiem naszym władzom konsularnym, które ojcowską opieką otaczają naszych emigrantów. Znać także wszędzie rękę naszego ofiarnego nauczyciela.

Wśród wielu organizacyj naczelne miejsce zaczyna zajmować harcerstwo i strzelec. Na nich to zwrócona jest uwaga całego społeczeństwa. Na nich to budujemy przyszłość naszego wychodźcy.

Początki harcerstwa w Belgji sięgają 1932 r. Organizowaniem drużyn zajmowali się wówczas dh: Szymański, Żuromski, Worowski. W 1934 r. dzięki pomocy i jaknajżyczliwszego ustosunkowania się p. konsula Tadeusza Nagórnego, urządzono w Limburgji belgijskiej pierwszy obóz harcerski. Podkreślić trzeba także bardzo żywy stosunek do obozu gł. komendy harcerzy w Paryżu, a zwłaszcza dh. kom. H. Dąbrowskiego. Wówczas Belgja liczyła 13 drużyn harcerskich i kilka gromad zuchowych. Stanowiliśmy już osobny okręg harcerski z kom. główną w Paryżu. W grudniu 1934 r. zostaje mianowany komendant okręgu harcerzy w Belgji. Siedzibą komendy jest Liege. Obecnie Belgja liczy 4 hufce harc., a mianowicie: 1) hufiec Limburgja, 2) hufiec Liege, 3) hufiec Charleroi, 4) hufiec Mons. Razem drużyn 17 z 290 harc. oraz 9 gromad zuchowych z 170 zuch. Ogółem zrzeszonych w ZHP Belgji jest 460 czł. Pod względem uposażenia nie jesteśmy na samym końcu. W przeciągu krótkiego stosunkowo czasu dorobiliśmy się 2 proporców, 8 namiotów, niewielkiej ilości sprzętu kuchennego, pionierskiego i sportowego. Olbrzymia większość naszych harcerzy jest umundurowana. Zrozumiałem jest, że jesteśmy jeszcze bardzo ubodzy, mamy jednak nadzieję, że stan ten z biegiem czasu się polepszy.

Praca cała polega w większej części na nauczycielstwie, które pełni funkcje hufcowych i drużynowych. Największą naszą troską jest wychowanie odpowiedniej ilości drużynowych i zastępowych, których brak dotkliwie daje się odczuć, dlatego też na obecny sezon letni kom. okręgu przewiduje wysłanie do Polski reprezentacji złożonej z dwóch zastępów, oraz urządzenie wielkiego obozu w Ardenach.

Dziś, kiedy zaczyna się wyrabiać w Belgji typ harcerza-wychodźcy, jaśniej patrzymy w przyszłość naszej organizacji i jeśli warunki ekonomiczne pozwolą, harcerstwo stanie się podstawą pracy wychowawczej na naszym terenie. Wy zaś harcerze z Polski nie zapominajcie, że wielu Waszych braci nigdy nie widziało ziemi ojczystej.

Czuwaj!

Zygmunt Trzaska, phm.
kom. okr. harc. w Belgji.

Dzień harcerza w Sosnowcu

W czwartek dnia 30 bm. odbędzie się w Sosnowcu na wielką skalę zakrojony „Dzień harcerza".

Solenne to święto, odbywające się w ostatnie święto najpiękniejszego miesiąca roku w całej Polsce, w Sosnowcu zostało przewidziane z następującym programem:

O godz. 6 rano młódź harcerska, Koła przyjaciół i zaproszona młodzież wszystkich szkół średnich i powszechnych, zbiorą się w kościele parafjalnym, by wysłuchać mszy św. Następnie władze szkolne i komendy harcerskie odbiorą raport i „armja" wyruszy na całodzienną wycieczkę do lasów na Skałkę. Tam, pitrasząc w kociołkach herbatę i zagryzając przyniesionemi z domu specjałami, uczestnicy wycieczki przeżyją sporo wrażeń harcerskich, biorąc udział w grach skautowych, gonitwach zespołowych i rewelacyjnym „biegu - hałaganie", zorganizowanym dla harcerzy i gości.

Dyrekcje szkół na terenie Sosnowca proszone są o łaskawe zainteresowanie jaknajszerszego ogółu młodzieży tą imprezą, delegowanie z grupami szkolnemi wychowawców i możliwe zaopatrzenie wycieczkowiczów w kociołki do gotowania herbaty. Grupy szkolne winny przybyć punktualnie na ranną zbiórkę, zaopatrzyć się w sznur na prowizoryczne ogrodzenie przydzielonego terenu w lesie (dług. ok. 40 m.) oraz w tablicę nad bramkę z napisem, która będzie umieszczona nad wejściem do obozu grupy. (Tablica może być z płótna, dykty, papieru itp., napis zawiera nazwę grupy).

W związku ze świętem harcerskiem wydane zostały nalepki okienne, które zostaną sprzedawane sympatykom harcerstwa, a zysk ze sprzedaży przeznaczony został na fundusz spalski dla niezamożnych sosnowiczan.

Z ruchu starszoharcerskiego w Polsce

„Co użyjem to dla nas,
Za rok będzie drugi Złaz!..."

Tą przebojową piosenką dha L. Ziółka, z pierwszego Zlotu starszoharcerskiego na Huculszczyźnie, rozpoczął się pierwszy starszoharcerski kurs dla kierowników pracy starszoharcerskiej w Brwinowie pod Warszawą, wczasie od dnia 2—5 maja rb. i zgromadził 38 uczestników ze wszech stron Polski, przedstawicieli różnych warstw społecznych, ludzi na stanowiskach, z wyższem wykształceniem, księży, nauczycieli, urzędników, akademików i inteligentnych rzemieślników.

Mimo tych różnic — nastrój od pierwszej chwili zapanował serdeczno-braterski, dając przez to wyraz, że hierarchje społeczne w starszoharcerstwie w życiu twórczem dla Polski nie odgrywają roli.

Kurs był skoszarowany i postawiony na wysokim poziomie sposobem referatowo-gawędziarskim. Prelegentów było kilkunastu, przeważnie wybitni społecznicy stolicy, tej miary jak: dyr. Paprocki, dyr. Szwedowski p. Z. Dreszer, którzy omówili kolejno: „Zagadnienie ziem wschodnich", „Światowy Związek Polaków zagranicą", „Zadania Ligi morskiej i kolonjalnej".

Życie świetlicowe omówiła druhna Sabina Marcinkowska, a przodujący harcmistrze Związku jak naczelnik sędzia Olbromski, kier. wydz. st. harcerzy Piskorski i wielu innych dali obraz całokształtu obywatelskiej pracy społecznej dla rozwijającego się ruchu starszoharcerskiego, przy żywem zainteresowaniu się uczestników kursu, podkreślając mocno, że należenie do st. harcerstwa musi stać się do pewnego stopnia honorem, że w organizacji st. harc. ma zgrupować się elita harcerska, która jako czynnik niedalekiej przyszłości wejdzie z decydującym głosem w życie publiczne Polski.

„Duszą" kursu był komendant dh. Leon Marszałek, znany „spec" starszoharcerski z Katowic. Chorągiew zagł. była reprezentowana przez 5 uczestników, którzy po Zlocie spalskim wystąpią z ofensywą celem mocnego postawienia starszego harcerstwa w Zagłębiu.

S. R.

Kronika harcerska

ODPRAWA DRUŻYNOWYCH. W sobotę dnia 1 czerwca odbędzie się odprawa drużynowych hufca dąbrowskiego, którą przyjmować będzie „Dwudziestka" w gimnazjum im. W. Łukasińskiego w Dąbrowie. Początek o godz. 18.30.

KATEGORJE DRUŻYN. Zaszczytną kategorję „A" na rok 1935 otrzymały w Chorągwi zagłębiowskiej następujące drużyny: 1, 20 i 60 z Dąbrowy, 39 z Gołonoga, 2 i 8 z Sosnowca, 6 z hufca grodzieckiego, 36 z Wojkowic Komornych, 10 i 51 z Olkusza, 33, 37 i 72 z Myszkowa, 3 zagl. z Częstochowy.

TEMPO!... TEMPO!... Nieustanny zapał w przygotowaniach spalskich objawił się specjalnie w ostatnią niedzielę dnia 26 bm., w którą to szereg drużyn, a między innemi 1, 20 i 55 urządziło wycieczki w najbliższe i dalsze okolice, przeprowadzając próbę swej sprawności.

ZEBRANIE OPIEKUNÓW. W czwartek dnia 30 bm. o godz. 11 rano w lokalu km. hufca na Kazimierzu, odbędzie się zebranie opiekunów hufca. Na zebraniu wygłoszone zostaną referaty: „Rola opiekuna w drużynie", „Akcja letnia" oraz sprawozdanie z walnego zjazdu w Gdyni.

POWSTAŁ ZWIĄZEK SKAUTÓW KATOLICKICH W NIEMCZECH. W Niemczech powstał związek skautów katolickich pod nazwą „Deutsche Pfadfinderschaft St. Georg". Podobno organizacja ta została zatwierdzona przez rząd Rzeszy, który dotychczas uznawał tylko jedną organizację młodzieży t. zn. „Hitlerjugend".

Ile będzie młodzieży harcerskiej NA ZLOCIE?

Według ostatnich obliczeń, na Zlot jubileuszowy harcerstwa polskiego w Spale przybędzie ogółem z kraju i z zagranicy około 17.000 harcerzy, oraz około 8000 harcerek.

Chorągiew harcerek w Białymstoku zgłosiła już udział 250 harcerek, w Kielcach 432, w Krakowie 860, we Lwowie 770, w Łodzi 610, w Lublinie 586, w Warszawie 816, w Wilnie 331, chorągiew mazowiecka 430, poleska 148, wołyńska 373 i pomorska 539.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Wilimowski najlepszym strzelcem w Lidze.

Tabela strzelców w tegorocznych rozgrywkach ligowych przedstawia się następująco: 7 bramek **Wilimowski**, 5 bramek **Kopeć, Niechcioł**, 4 bramki **Obtułowicz, Riesner, Szerfke, Lis**, 3 bramki: **Pazurek I. Herbstreich, Artur, Wodarz, Gemza, Król.**

2 bramki — Mattjas II, Kryszkiewicz, Korbas, Sowiak, Pelcerek, Więcek, Habowski.

1 bramka — Ciszewski, Bryła, Pazurek II, Smol. Świecki, Zieliński, Łysakowski, Gburzyński, Nawrot, Nahaczewski, Ketz, Miller, Walicki, Szczepaniak, God Szeliga, Prosator, Borowski.

Samobójcze bramki — Zwierz i Obtułowicz.

Mistrzostwa kl. A podokr. częstochow.

Po niedzielnem zwycięstwie Warty nad Brygadą w stosunku 5:1, oraz Częstochówki nad Skrą w stosunku 2:0, tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

Częstochówka 11 pkt., Warta 10 pkt., Brygada 9. Victoria 9, Skra 9. Turyści 7.

Mistrzem Podokręgu zostanie prawdopodobnie, będąca obecnie w dobrej formie Warta zawierciańska, której pozostały jeszcze do rozegrania dwa mecze: z Częstochówką i Victorią.

Zebranie B. K. S. w Dąbrowie

Zarząd B. K. S. w Dąbrowie Górniczej zawiadamia wszystkich członków powyższego klubu, że w dniu 30 bm. odbędzie się zebranie o godz. 10.30, w sali strzel. Stawiennic się członków obowiązkowe.

——xx——

Mecz z Afryką możemy wygrać

Chcąc uzyskać dla naszych czytelników jaknajdokładniejsze wiadomości o sytuacji przed meczem tenisowym z Afryką, zwrócilismy się do p. radcy Olchowicza z prośbą o opinję, którą poniżej podajemy.

— Forma Hebdy — mówi pan radca — jest dzisiaj doskonała i jedyną naszą troską będzie utrzymanie jej do czerwca to jest do chwili meczu o puhar Davisa. Jest on lepszy obecnie niż w okresie kiedy w Paryżu zwyciężył Mc. Gratha i stanowi nasz najmocniejszy punkt. Co do Tłoczyńskiego to późnienie terminu rozgrywek może nam wyjść na dobre, bo zawodnik ten przeszedł już zdaje się okres załamania się psychicznego i należy spodziewać się, że będzie mógł grać w singlach, co wzmacnia znacznie nasze szanse. Obecnie trenuje on z dawnym zapałem.

— Gdyby jednakże wstawienie Tłoczyńskiego okazało się niemożliwe to będziemy musieli wybierać pomiędzy Tarłowskim a Wittmanem. Wybór jest w tym wypadku bardzo trudny i zdecydowałbym się w ostatniej chwili, bo zależałoby wszystko od ich dyspozycji przed samym meczem. Tarłowski jest młodszy i bardziej żywiołowy, Wittman bardziej regularny, a przytem poprawił on znacznie swą formę fizyczną. Niestety obaj mogą się załamać w decydującym momencie meczu, gdzie walka będzie toczyć się dosłownie o każdą piłkę.

— Przechodząc do sprawy debla to sytuacja nasza, mojem zdaniem, nie jest tak beznadziejna, jak to przypuszczają niektórzy. Mam na myśli naturalnie skład Hebda—Tłoczyński. Inny skład przewiduje tylko w wypadku konieczności dania odpoczynku jednemu z wymienionych graczy i przeniesienia punktu ciężkości na gry pojedyńcze. Graczy naszych przygotowujemy do ciężkich walk. bo przecież zupełnie możliwe są spotkania pięciosetowe.

— Co do gry naszych przeciwników to zdaje mi się, z tego co widziałem w Warszawie, że jednak groźniejszy jest Kirby nawet w takiej formie, w jakiej się znajduje obecnie. O wyniku trudno jest dziś mówić, typują 3 do 2 dla jednej ze stron, bo przecież w takich wypadkach decyduje nieraz jeden drobny moment. W każdym razie mamy poważny handicap w postaci własnego terenu i publiczności.

Będzie to równa i bardzo ciekawa walka — kończy p. radca swoje cenne uwagi.

Cz. A.

Ofiary na pomnik

Dla uczczenia ś.p. ks. prałata Stanisława Mazurkiewicza zacnego i ukochanego prefekta, grono b. uczenic szkoły Emilji i Wandy Łabudzińskich, zebrane początkowo pieniądze na tablicę pamiątkową w kościele. spowodu niezrealizowanego projektu, złożyło na pomnik na grobie Dudkówna M. 3 zł. Dobrowolska T. 3 zł., Dulasówna 3 zł., Frątczakówna I 2 zł., Gadomska D 5 zł., Haberkówna St. 3 zł., Januszówna L 2 zł., Krabanówna St. 2 zł., Kruszewska E. 2 zł.. M nowska S. 10 zł., Podmagórska M. 2 zł., Plachcińska H. 2 zł., Radzikowska St. 3 zł., Szmidtówna K. 2 zł., Srokowska B. 2 zł., Szczęsna J. 3 zł., Schamburgowa Z. 5 zł., Szamcerowa J. 1 zł., Wolińska H. 2 zł., Zaborowska L. 2 zł., Vielkopolc G. 3 zł., Razem 64 zł.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nr. dz. Bd. 2003-35.

ZARZĄD MIEJSKI w Sosnowcu

stosownie do art. 21, 25 i 26 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202 podaje do publicznej wiadomości, że przystępuje do opracowania szczegółowego planu zabudowy następujących terenów:

1) terenu objętego ulicami: Rudną, Długą, Staropogońską i Orlą,

2) terenu objętego ulicami: Topolową, Wysoką, Piłsudskiego i Składową.

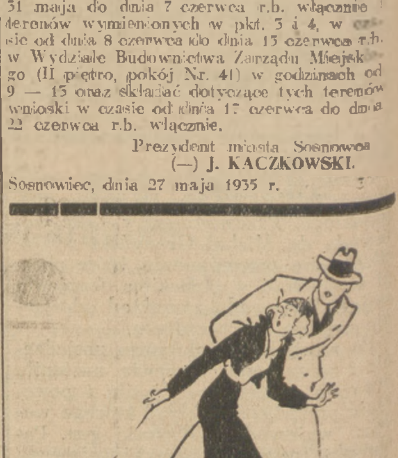
3) terenu objętego ulicami: Będzińską, Suchą, Czeladzką i przedłużeniem ul. Dobrej.

4) terenu objętego ulicami: Wapienną, Wita Stwosza, Północną i ulicą oznaczoną na projekcie planu zabudowy IIIa.

Osoby zainteresowane mogą zaznajomić się z projektem planu zabudowy terenów wymienionych w pkt. 1 i 2, w czasie od dnia 31 maja do dnia 7 czerwca r.b. włącznie i terenów wymienionych w pkt. 3 i 4, w czasie od dnia 8 czerwca do dnia 15 czerwca r.b. w Wydziale Budownictwa Zarządu Miejskiego (II piętro, pokój Nr. 41) w godzinach od 9 — 15 oraz składać dotyczące tych terenów wnioski w czasie od dnia 17 czerwca do dnia 22 czerwca r.b. włącznie.

Prezydent miasta Sosnowca
(—) J. KACZKOWSKI.

Sosnowiec, dnia 27 maja 1935 r.



— Jeśli mi pan nie da spokoju, to poszczuję na pana psa...

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43 — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI